Nr. 215 (z dod. por.) Dnia 6 sierpnia. Środa. Dnia 25 lipca (6 sierpnia) 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawione zostaną solenne wotywy w następujących kościołach: św. Trójcy (po-trynitarskim) i Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) ku uczczeniu uroczystości św. Kajetana, założyciela zakonu teatynów, oraz N. Panny Marji na Nowem-Mieście ku uczczeniu drugiego dnia odpustu Przemienienia Pańskiego. Oprócz tego, w pierwszym z tych kościołów o godz. 4-ej po południu odprawione zostaną nieszpory z wystawieniem N. Sakramentu, poczem nastąpi święcenie kwiatów, oraz namaszczanie oczu zebranych olejem poświęcanym.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Telegramy wczorajsze doniosły nam o ustąpieniu barona Pino v. Friedenthal ze stanowiska namiestnika Bukowiny. Jednocześnie z uwolnieniem od obowiązków otrzymał Pino list cesarski, w którym Franciszek Józef głosi zasługi ustępującego urzędnika. W samej rzeczy nikt tyle, ile baron Pino, nie dokładał starań, aby zapewnić sobie pochlebną wzmiankę swej zwierzchności. Był to typ biurokraty, kółka administracyjnego, które doskonale kręciło się na osi i nadawało ruch kółkom mniejszym z warunkiem, aby samo od czasu do czasu biegłą ręką nakręcane było. Każde ministerjum przyjmował Pino z entuzjazmem, każda forma rządu budziła w nim zachwyt jednakowy. To też postępował szybko po stopniach hierarchji urzędniczej i już za hrabiego Hohenwarta był namiestnikiem Bukowiny.

Gdy okoliczności się zmieniły i Auersperg przyszedł do steru rządu, Pino służył wiernie Auerspergowi. Zrobiono go potem namiestnikiem Austrji Wyższej, gdzie przeprowadził hr. Taafemu słynne wybory z kurji większych posiadłości ziemskich. Rozumie się, iż hr. Taafe nie omieszkał zużytkować pożytecznego człowieka i ofiarował Pinowi tekę ministra handlu wówczas, gdy zajścia z Korbem i Kremerem wyrodziły potrzebę ministra, któryby do handlu nie mieszał polityki. Widocznie na nowem stanowisku niedobrze było baronowi, bo wkrótce powraca znowu jako zwykłe kółko administracyjne na Bukowinę, gdzie do ostatnich czasów na stanowisku namiestnika pozostaje. Choroba oczów usuwa w stan spoczynku człowieka, który zrósł się niemal z mundurem, a w rutynie nie miał może sobie równego.

Cesarz Wilhelm stanął już na ziemi angielskiej po świetnych uroczystościach przyjęcia w Ostendzie. W chwili obecnej monarcha niemiecki musi już odpoczywać po trudach podróży w Osborne, dokąd podążył i lord Salisbury wraz z ambasadorem niemieckim, hr. Hatzfeldem. Pomimo, iż ugoda angielsko-niemiecka przecina pasmo nieporozumień pomiędzy Niemcami a Anglją w sprawach afrykańskich, pozostaje jeszcze wiele punktów spornych, których załatwienia oczekują powszechnie po zjeździe premjera angielskiego z posłem niemieckim. Ostatnie wystąpienia Francji musiały obudzić niepokój dyplomatów angielskich, prawdopodobnie więc po zjeździe w Osborne węzeł przyjaźni wzmocni się jeszcze bardziej, aby w razie potrzeby mógł służyć za skuteczny puklerz przeciwko pretensjom rzeczypospolitej, tak w Europie, jak w Afryce.

Bo, chociaż rzeczpospolita pracuje w cichości nad wewnętrznym rozwojem swego kraju, od czasu do czasu z niemieckiej strony Wogezów daje się słyszeć głos nieufności. Tym razem hasło trwogi wyszło z Amsterdamu, gdzie niejaki *Anonymus* wydał broszurę polityczną p. t. „Naar Frankryk Front”. Sądząc z erudycji wojskowej, której autor broszury nie skąpi swym czytelnikom, mamy do czynienia z wojskowym i to strategikiem nieposlednim. Posłuchajmy, w jaki sposób *Anonymus* ostrzega przed niebezpieczeństwem, jakie grozi Holandji ze strony Francji.

Rzeczpospolita francuska — twierdzi autor broszury — nie będzie w razie wojny odosobnioną. Przeciwnie, znajdzie ona bardzo silnego sprzymierzeńca, z którym się pono więcej, niż z nią samą, rachować przyjdzie. W parę dni po wypowiedzeniu wojny rzuci Francja pół miljona doskonale wyćwiczonego żołnierza na drogę, wskazaną przez Napoleona I-go, która przez Belgję prowadzi do Holandji. Wówczas Ren niższy stanie się punktem podstawowym działań armji francuskiej. Zresztą Francja byłaby zmuszoną zająć stanowisko podobne, gdyż inaczej musiałaby przenieść teatr wojny na własne terytorjum, co nie jest bynajmniej rzeczą ponętną. Zajęcie Holandji byłoby po za tem pożądane z dwóch jeszcze względów: 1) wielka armja francuska mogłaby działać skutecznie tylko w dolinach, obficie zaopatrzonych w sieć kolejową, a taką właśnie jest Holandja; 2) w razie zajęcia Holandji marynarka francuska mogłaby pozostawać w bezpośrednim związku z armją lądową przy całej swobodzie krążenia wzdłuż wybrzeży. Skutki takiego stanu rzeczy dla Holandji leżą, jak na dłoni: kraj w przeciągu dni kilkunastu zniszczony będzie tak strasznie, iż kamień na kamieniu nie pozostanie.

A więc? A więc, odpowiada *Anonymus*, należy o ile możności najśpieszniej zawrzeć przymierze z Niemcami, a w ostatnim razie przystąpić do trójprzymierza. Wówczas położenie rzeczy zmieni się najzupełniej. Połączone wojska holenderskie i niemieckie będą stanowiły tak silną zaporę, iż Francja do Holandji wkroczyć nie będzie mogła, w ostateczności zajmie tylko Belgję, która znowu niech myśli ze swej strony o odwróceniu niebezpieczeństwa. Zkąd głos *Anonymusa* wychodzi: z gabinetu prywatnego, czy też z biura ministra, przesądzać trudno. To pe-

5)

Z GŁĘBIN ŻYCIA.

(Dokończenie.)

Przez sześć dni leżała cicho, czasem coś szepcąc i szeroko otwierając błyszczące oczy, siódmego zaczęła jęczeć i bieliznę na sobie rwać, a twarz straszną pokryła się bladością.

— Oho! nic z niej nie będzie — mówiła Bartkowa — bo już po sobie skubać zaczyna. Widno, że dusza uciekać chce, młynarka ją za sobą woła. Bójta się Boga! po księdza poślijta, aby w śmiertelnych grzechach z tego świata nie zeszła.

— A kajże go szukać, kiej na odpust pojechał i dopiero pojutrze wróci. O Jezu, Jezu! niedość, że bez dwa tygodnie leżała, jeszcze trumnę sprawiać trza—narzekała Magda.

— Święty Boże! Święty mocny! Święty a nieśmiertelny! Zmiłuj się nad nami! — szeptał Wojtek zbladłemi usty i głowę na pierś pochylał i ściskał ją z całej mocy, jakby się bał, żeby mu nie pękła.

Przyszła noc, jesiennym wichrem kołacąc w okna, zczepione z sobą chmury po bladem wlokąc księżycu.

— Hanula, Hanula moja! zagadaj do mnie, jedno ino powiedz słóweczko—prosiły usta Wojtka, do ust Hanki zbliżone.

Lecz z roztwartych warg Hanki coraz cichsze wychodziło tchnienie, żadnem nieprzerwane słowem; w pieszczotach jego ostatnim usypiała snem.

Promień księżyca zapalił się i szybko zgasł, nastała cisza.

Teraz on straszną zrozumiał chwilę, do ciała twarzą przypadł, znaków życia szukając. Kamieniała zwolna, wszystkie zataiwszy bóle.

Nagle Wojtek drgnął, zaśmiał się, przysiadł na podłodze; pochwycił szmatę, umaczał w wodzie i na zimne Hanki skronie położył.

— Oszalał! — wykrzyknęła Magda, odciągając prawie bezprzytomnego Wojtka — ona już martwa, a on jej głowę jeszcze chłodzi.

Kacper nad trupem kląkł, Magda do skrzyni Hanki zaglądała, kraciastą chustkę oczyma mierząc.

Ludzie na pańskie szli, spostrzegła ich, zabiegła drogę i strasznie urzewniać zaczęła. Ten i ów do chaty wszedł, przy zwłokach kląkł, aby za grzeszną pomodlić się duszę.

— Bez sakramentów zmarła, grzechów miała dość, Boga oglądać nie będzie—szeptali między sobą.—Ludziom spoczynku nie da, póki za grzechy nie odpokutuje...

Sierotą była, nikt nie miał żalu, nikt nie miał łzy. Nad wieczorem przyniesiono trumnę.

— Ano odejdźcie, Wojtek—rzekł chłop, co z trumną przyszedł — toć przecie ją na wieczny spoczynek ułożyć trzeba.

Wojtek drgnął, potem chwycił martwe ciało Hanki i tak się w nie wpił rękoma, że aż je gwałtem wydrzeć musiano.

Wyniesiono trumnę. On zerwał się, postąpił parę kroków, zatoczył się, oparł o ścianę i jakby mu już ze wszystkiem sił zbrakło, padł na podłogę.

Ludzie z pogrzebu wrócili, Magda z Kacprem do snu się zabierali, a Wojtek leżał niby martwy, choć go Kacper za ramiona brał i do sieni, na posłanie chciał wynieść.

Było już późno w noc, gdy zwolna podniósł się, usiadł, wkoło siebie posunął rękami i pustej dotknął pościeli, i zimnej na poduszkach leżącej szmaty. Wstrząsnął się cały i cicho, jak kot, na czworakach, czołgać się zaczął, coś szepcąc i przysiadając co chwila. Wyszedł tak z chaty przez podwórze i ponad rowem na drodze siadł.

Ciemne chmury pokrywały niebo, małe krople deszczu pryskały co chwila, stado wron na wysokich zasiadało topolach, opadłe, pożółkłe liście jesiennym wichrem gnane, jak spłoszone ptactwo podfruwały do góry, po chatach gasły ognie, prządki ostatnie nuciły pieśni.

Wojtek usłyszał śpiewy i cała miniona przeszłość stanęła mu w myśli.

— Hanula moja! patrzysz ty na mnie z wysokiego nieba—szepnęły jego usta.—Tyś mi najmilszą była na świecie, słonkiem i wszelkiem światłem. Dla ciebie ręce byłbym wyciągał do ludzi, jak pies u nóg twoich leżał, boś mi jedynem była uszczęśliwieniem. Hanula moja! daj znak jaki! umarłych dusze schodzą na ziemię, zejdź i ty do mnie!

Wyciągnął ręce i raz jeszcze zawołał rzewnie: Hanula moja! daj jaki znak!

Na głowę jego topolowy opadł listek, on zatrząsł się cały i znów wyciągnął dłonie. Fala wiatru w twarz mu wionęła i kropla deszczu na zamknięte spadła powieki.

Siedział tak chwilę, podmuchom wiatru poddając twarz, potem wsparł się na rękach, powstać chciał, ale wnet na kolana przykląkł i ponad rowem posunął się naprzód, dobrze mu znaną drogą, do kościoła wiodącą.

Co chwila przysiadał, zamyślał się i znów na czworakach szedł dalej.

Jak zwierz raniony, z którego sączy się krew i resztki życia uchodzą, powoli wlecze nogi, tak on z niepojętym trudem i wysiłkiem wielkim posuwał się wciąż naprzód.

wna, iż autor broszury zna się na rzeczy i wszystko, co mówi, mówi na pewnych podstawach.

Tymczasem Francja o zajmowaniu Holandji nie myśli, a broszura *Anonymusa* nie trwoży się zbytecznie. Tak senat, jak izba deputowanych w pocie czoła pracują w pałacu Bourbonów i jakoś końca obradom nie widać. Zaczynają już krążyć pogłoski, iż pomiędzy senatem a izbą nie nastąpi porozumienie co do czterech głównych warunków reformy podatkowej, a wówczas rozprawy nad nowym systemem ściągania ciężarów państwowych odłożone zostaną do jesieni, i parlament w końcu bieżącego lub najdalej na początku przyszłego miesiąca zawiesi swe posiedzenia. A deputowani francuscy nie mają wiele czasu do stracenia, jeżeli chcą choć przez dni kilka odetchnąć świeżem powietrzem. Wszak już w d. 18-ym b. m. rozpoczynają się t. zw. rady jeneralne, którym deputowani winni przedstawić repartycję podatków stałych, przypadających na każdy departament.

Włoskie sfery parlamentarne były pewnego poranku niepomiernie zdziwione, wyczytawszy wiadomość iż, na wyraźne życzenie króla Humberta pan Crispi ma złożyć tekę spraw zagranicznych, a zadowolnić się kierownictwem wewnętrznem kraju. Jako następców Crispiego na stanowisku premjera włoskiego wiadomość wymieniała jenerała Cialdini'ego i margrabiego Visconti'ego-Venosta. Poinformowano się u źródeł i przekonano się, iż w kaczce niema ani źdźbła prawdy: ani król Humbert ani Crispi nic a nic o tem nie wiedzą. *Is fecit cui prodest* — szepcą sobie włosi podejrzliwi; kto więc puścił kaczkę: Cialdini czy też margrabia Visconti-Venosta? *R.*

Echa kąpielowe.

Reichenhall w sierpniu.

Wśród rozległych ogrodów, w kotlinie, otoczonej ze wszech stron wysokim łańcuchem gór, leży niewielkie, bo ledwie kilka tysięcy mieszkańców liczące miasteczko Reichenhall, którego łagodny, górski klimat tak zbawiennie oddziaływa na wszelkie cierpienia płucne, tak bardzo, niestety, dziś rozpowszechnione.

Miejscowość ta leży w południowo-wschodniej Bawarji, nad samą granicą austrjacką; wyniesiona o 474 metry nad poziom morza, w pobliżu malowniczego Salzburga i czarujących jezior, uroku których żadne pióro opisać nie zdoła. Reichenhall cudownem swojem położeniem i zdrowem powietrzem wynagradza stokrotnie nudy, panujące w tym przybytku katarów płuc, oskrzeli i wszelkich innych możliwych rodzajów. Szkoda tylko, że pogoda dość rzadko pozwala korzystać z mnóstwa wycieczek, gdyż deszcze i słoty bywają prawie codzienne, a niedawno temu mieliśmy szaloną burzę z gradem, wielkości kartofla.

O ile przyroda na każdym kroku zdumiewa oko bogactwem i czarem widoków, o tyle za to dyrekcja kąpielowa mało ze swej strony czyni dla uprzyjemnienia pobytu gościom, którzy zadawalniać się muszą jedynie dość znośną muzyką, grywającą zrana i wieczorem na promenadzie. Jest tu też wprawdzie i teatr letni, ale ten nie cieszy się wielkiem powodzeniem, z powodu, że artyści są artystami bardzo średniej miary. Za to reunjony bywają wielce uczęszczane i gromadzą liczny zastęp kaszlących tancerek i tancerzy.

Wyczerpawszy kwestję rozrywek i zabaw, powracam do sprawy najważniejszej, t. j. do leczniczego znaczenia Reichenhall. Jest ono schronieniem letniem dla cierpiących na płuca, głównie zaś przy chronicznych katarach oskrzeli i płuc, dla których czyste, aromatyczne powietrze jest prawdziwym balsamem; pomagają nadto często chorym tutejszym inhalacje rozgrzanej solanki, pary iglic sosnowych, oraz zgęszczonego powietrza, w specjalnie do tego zbudowanych kamerach pneumatycznych.

W obecnej chwili trudno tu o dobre mieszkanie, jesteśmy bowiem w pełni sezonu i liczba gości dosięgła poważnej cyfry 5,000, na które składają się przeróżne narodowości, przeważnie jednak niemcy. Z nad Wisły gości bardzo mało.

Reichenhall słynie z nadzwyczajnej drożyzny, a opinja to całkiem zasłużona. Skromny pokój o jednem łóżku, w dobrym punkcie, kosztuje około 20 marek tygodniowo, cena zaś przyzwoitego obiadu waha się między 2 i 3-ma markami. Dzienne utrzymanie kosztuje około 10-iu marek.

Punktem, gdzie ogniskuje się życie kąpielowe, jest Kurhaus Achselmanstein, z obszernym ogrodem i krytą galerją, oraz park, w którym zbudowane są tężnie, otoczone ze wszech stron wygodnemi ławkami.

W żadnej części Alp natura nie nagromadziła tyle piękna i czaru na niewielkiej stosunkowo przestrzeni, jak w okolicy najbliższej Reichenhallu. Jest to park naturalny w potężnym stylu, owiany balsamiczną wonią rozległych lasów, a otoczony niebotycznemi górami i skałami. Nic tedy dziwnego, że skoro pogoda dopisze, setki gości opuszczają Reichenhall i zwiedzają obszerne lasy i czarowne okolice.

Krajobrazy już przy samem Reichenhall zmieniają się co krok, jakby w kalejdoskopie, dalej zaś nieco, bo o godzinę drogi koleją leżą słynne z pięknego położenia Salzburg i Berchtesgaden. To ostatnie jest miasteczkiem powiatowem, niewielkiem, któremu znaczenia dodają bogate kopalnie soli. Znanem jest ono także, jako miejsce kuracyjne. Położenie nader malownicze w bliskości Königssee, otoczonego skałami, przypominającego niezmiernie Lago Maggiore, czyni Berchtesgaden celem pielgrzymek wielu turystów. O dwie godziny od Reichenhall leży jezioro Chiemsee, na romantycznem wybrzeżu którego król bawarski, Ludwik II-gi, wybudował fantastyczny pałac. Niezmierny przepych i bogactwo pałacu przypominają opowiadania „Tysiąca i jednej nocy". Istne to wcielenie marzeń poety. Gmach, doprowadzony zaledwie do połowy, pochłonął 52 miljony marek i jedynie tylko śmierć króla przerwała jego wykończenie.

Niedokończone mury gmachu i tragiczna śmierć króla, związane ze sobą, wymownie świadczą o znikomości rzeczy ludzkich. *A. P.*

Garderoba cesarzowej Eugenji.

„Wspomnienia z Tuileryj", pióra byłej pałacowej damy cesarzowej Eugenji, pani A. Carette, zawierają pomiędzy innemi ustęp, poświęcony wielokrotnie już omawianej garderobie ex-cesarzowej.

Opisawszy apartamenta tuileryjskie Eugenji, pani Carette ciągnie dalej:

Z małego, ciemnego przedpokoju, zastawionego szafami, przechodziło się do obszernej bardzo komnaty o trzech wysokich oknach, z balkonem. Był to pokój, przeznaczony do ubierania się cesarzowej. Ściany, wyłożone zwierciadłami, odbijały jej postać dookoła. Tu stały umywalnie, a obok ukryta wanna kąpielowa.

W głębi wznosiła się olbrzymia gotowalnia, cała pokryta koronkami na tle niebieskiego jedwabiu, a na niej rozstawiono wspaniały neseser złoty, własność niegdyś królowej Hortensji.

Stoły i stołki różnych kształtów, ruchome wieszadła, jednem słowem, wszystko, co w jakikolwiek sposób przydatnem mogło być wyrafinowanej strojnisi, mogłeś tu zastać. Tutaj także pomieszczono olbrzymi, białym atłasem wybity kosz, t. zw. kosz „pań z Helli", który te ostatnie pełen kwiatów ofiarowały cesarzowej jako podarek ślubny, a do którego Eugenja wielką przywiązywała wartość. Składano w nim różne podręczne artykuły stroju.

U sufitu, zamaskowana rozetą, znajdowała się winda, którą z położonej o piętro wyżej garderoby cesarzowej spuszczano żądane suknie i przedmioty.

Tym sposobem unikano ciągłego latania po wązkich schodach, prowadzących na górę do lokali służby garderobianej, i możliwego przy ręcznem przenoszeniu ich mięcia się i niszczenia tualet.

Ponad apartamentami cesarzowej leżały nizkie antresole, wychodzące na ogród. Tu pod zarządem pani Pollet mieszkała żeńska służba Eugenji. Ściany antresolu wyłożone były całkowicie wielkiemi szafami dębowemi, mieszczącemi suknie i bieliznę.

Pani Carette, bezwzględna admiratorka ex-cesarzowej, występuje w obronie namiętności jej do strojów. Autorka pamiętnika, stwierdzając konieczność ubierania się kosztownego dla osoby, na stanowisku Eugenji stojącej, przeczy zarazem bajkom, jakie o przesadnej elegancji monarchini i rozrzutności jej pod tym względem obiegały swojego czasu.

Nieprawdą jest, aby Eugenja nigdy dwukrotnie nie nosiła jednej i tej samej sukni.

Przeciwnie, codzienny strój cesarzowej tak w Tuilerjach, jak i w innych rezydencjach cesarskich, zupełnie bywał skromny. Czarny jedwab zwykle lub wełna.

Gdy wyjeżdżała na miasto, na suknię zwyczajną kładła kosztowne okrycie i strojnych używała kapeluszy. Kto ją tak spotykał w pięknym jej czworokonnym ekwipażu, przez dwóch dżokei z kozła kierowanym, z jeźdźcem w liberji cesarskiej na przedzie, ani domyślał się, jak skromna i wygodna suknia ukrywała się pod całą tą zewnętrzną elegancją.

I tak było zawsze.

Zresztą w pierwszych latach drugiego cesarstwa moda daleką była od dzisiejszego jej rozwoju. Filozofja jej tkwiła w okropnych krenolinach i mieszaninie stroju z różnych epok, od których świat uwolnił genjalny Worth, a z nim pani Virot, głośna kapeluszniczka.

Podczas wieczornych przyjęć nosiły wtedy panny wieńce z kwiatów na głowie, dojrzalsze zaś kobiety kosztowne djademy, z wyjątkiem słynnej z tego lektorki cesarzowej, hrabiny Wagner, która pomimo 72-ch lat wieku pojawiła się na pewnym balu w białej, tiulowej sukience, z wielką czerwoną szarfą, w wieńcu z białych róż. Cały wieczór Eugenja ostentacyjnie unikała zbliżenia się do śmiesznej starowiny.

Dwa razy do roku odnawiała cesarzowa garderobę, przyczem suknie znoszone stawały się udziałem żeńskiej służby.

Te ostatnie sprzedawały je zwykle do Ameryki, gdzie je wynajmowano na bale.

We wspomnianym wyżej antresolu znajdowała się również szwalnia, w której, na żądanie cesarzowej i według jej wskazówek, stale w pałacu mieszkające szwaczki różnych dokonywały robót.

Przy zmianie pór roku dostawcy przedstawiali cesarzowej materjały i modele, z których wybierała potrzebne jej stroje.

Do obiadu siadała zawsze Eugenja w sukniach dekoltowanych, zimą zaś w małem kółku nosiła je zwykle albo z ciemnego aksamitu, albo z białego atłasu, z obfitemi trenami.

Podczas przyjęć dworskich używała ciężkich materyj lugduńskich, koronek i pasmanteryj. Suknie te zwała „politycznemi tualetami".

Trzewiki z drobnej jej, dziecinnej niemal stopy oddawano do zakładu wychowawczego „Eugenji i Napoleona", gdzie balowe pantofle cesarzowej służyły wychowanicom do pierwszej komunji.

Pani Pollet prowadziła prywatne księgi Eugenji. W jej rękach spoczywały wszelkie stosunki z dostawcami i zarząd służbą żeńską.

Obecną była codziennie przy tualecie cesarzowej, odbierała jej rozkazy i przechowywała klejnoty prywatne.

Klejnotów koronnych rzadko tylko i przy wielkich uroczystościach używała Eugenja. Przynosił je wtedy na żądanie osobiście p. Bure, przełożony skarbca.

Precjoza prywatne cesarzowej wielkiej były wartości.

Między innemi posiadała parę pysznych kolczyków djamentowych w kształcie gruszek, które niegdyś były własnością królowej Marji Antoinetty, dar cesarza. Noszony często przez Eugenję naszyjnik ze wspaniałych pereł był jej klejnotem familijnym. Bransolety, rywjery i djademy cenniejsze jedne od drugich wypełniały szkatułę cesarzowej.

Oprócz klejnotów, pod swoim kluczem miała pani Pollet koronki i futra, jednem słowem cały majątek osobisty Eugenji. Wszystko utrzymywała w porządku wzorowym, przechowując niektóre przedmioty tak troskliwie, iż często z trudem odnajdywać je musiano. (=)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż ministerjum oświaty postanowiło wyznaczyć nagrody za najlepsze podręczniki szkolne dla szkół przemysłowych. W ciągu 9 lat, począwszy od 1891 r. ministerjum corocznie asygnować będzie na nagrody sumę 7000 rs., z czego utworzone zostaną dwie wielkie nagrody po 2000 rs. i sześć mniejszych po 500 rs. Jednocześnie ministerjum przeznaczać będzie corocznie po 1000 rs. na koszta złotych medali dla osób, delegowanych do oceny nadsyłanych na konkursa podręczników.

W chatach pogasły światła, noc ogarnęła wieś całą.

Do tego po ziemi pełzającego człowieka wybiegały psów gromady, wyjąc i ujadając żałośnie.

Była już północ, gdy się za wieś wysunął. Szum rzeki, jesiennym dreszczem wezbranej, do jego uszu wbiegł. Przysiadł, odetchnął głęboko i ręką po spoconem przesunął czole. Sił mu już brakło, a przecież nie dokończył swej drogi.

Odpoczął chwilę i, jakby go co gnało, znowu naprzód posuwać się zaczął. Szum go ogłuszał, rzeka była blisko, już desek mostu dotykał rękami. Rozszerzył nozdrza i zapach wody głęboko wciągnął w siebie. Wycieńczony znużeniem, odurzony szumem rzeki i wiatru, zmęczony strasznie, przysiadł, o barjerę mostu głowę wsparł, nie mogąc się poruszyć. Dopiero turkot kół i znana pieśń z tego półsnu go zbudziła. W przyległej wsi był odpust, ostatni pijany chłop wracał do domu. Ochrypłe, bez dźwięku, z odrapanego wódką gardła szły słowa „Kto się w opiekę."

On tę pieśń chwycił głosem, z początku śpiewał drżąco, nieśmiało, a potem całą wybuchnął piersią. Ale z rozdartej piersi nie mogły czyste iść tony — nie był to śpiew, lecz ryk bezdźwięczny, ostatnie tchnienie, ostatni jęk. Jęk ten szumiącą falą uciekał w dal, huczącem echem szarpał powietrze, bił w ściany dworu, okna chat, biegł na świeżą Hanki mogiłę, uderzał o zamknięte drzwi kościoła.

Pieśń się skończyła, ostatnie słowa piorunami wybiegły z piersi.

Zamilkł...

Plusnęło w rzece, zawirowało, zaszumiało i coś strasznie uderzyło o drewniane słupy mostu.

Dość już Wojtek miał życia.

Jadwiga z Zakrzewskich Woycicka.

= *Birż. wied.* zapewniają, iż na wszystkich kolejach ustanowione zostaną wkrótce stacje, mające za zadanie oceniać produkty i materjały, dostarczane przez przedsiębiorców na potrzeby kolejowe.

= *St. Peters. wied.* zapewniają, iż na mającym się odbyć w jesieni zjeździe akcjonarjuszy kolei ma być poruszoną kwestja wyznaczania nagród za wykrycie nadużyć przy wysyłce towarów. Podobne nagrody istnieją już na niektórych kolejach, wychodzących z Petersburga.

= Wszystkie grzywny, osiągnięte z kar wymierzanych w drodze administracyjnej na izraelitów za zwłokę w dopełnianiu aktów stanu cywilnego, mianowicie: urodzeń, ślubów i śmierci, według rozporządzenia władzy, wyłączają się z funduszów przeznaczonych na więzienia i mogą być wnoszone do kasy warszawskiej gminy starozakonnych, która komisarzom wydaje odpowiednie kwity, a te należy składać w 6-ym prawnym wydziale zarządu policyjnego.

= Za wykroczenia meldunkowe 6-ciu mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w ogólnej sumie 39 rs. 50 kop.

= Zarząd wojskowy postanowił przed upływem r. b. skanalizować wszystkie należące doń gmachy, położone przy nowozbudowanych kanałach. W tym celu jednej z firm prywatnych polecono skanalizować dwa domy: zarządu wojskowego na Nowym-Świecie i komendantury na Krakowskiem-Przedmieściu, który łączony jest z kolektorem C i kanałem na ul. Królewskiej, w dalszym zaś ciągu zamierzeń skanalizowane będą koszary Sierakowskie przy ulicy Zakroczymskiej, położone na kanale „Stare Miasto”, dalej b. pałac Mostowskich (dawniejsze koszary pułku wołyńskiego) z sąsiadującemi koszarami po drugiej stronie ulicy Przejazd, a położone na kolektorze B. Dwóch projektów na teraz zaniechano, a mianowicie: skanalizowania pałacu Saskiego, mieszczącego sztab okręgowy, aż do czasu wybudowania przez miasto kanału pomiędzy Królewską i Czystą, oraz skanalizowania koszar pułku litewskiego. Tu także kanalizacja wyczekiwać będzie na wybudowanie dalszej części kolektora B przez ulicę Marszałkowską lub budowy kanału przez ulicę Nowowiejską do ulicy Ujazdowskiej, wzdłuż pawilonów koszarowych.

= Do *Allg. Reichs Corresp.* donoszą z Petersburga, iż wiadomość o postanowieniu ministerjum finansów zwracania cła wchodowego od bawełny, wywożonej za granicę w wyrobach gotowych, jest zupełnie bezpodstawną. Prawdą jest tylko, iż zrobione zostało w tym duchu podanie do p. ministra finansów, nieprawdą jednak, ażeby osiągnęło już zamierzony skutek.

= Przywóz drzewa kolejami tutejszemi, z powodu niskiego stanu wody w Wiśle, utrudniającego spław, znacznie się powiększył. Kolej nadwiślańska dostarcza po kilkanaście wagonów desek tygodniowo, pozostałe koleje przewożą drzewo grubsze.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż podatek od psów będzie zaprowadzony we wszystkich miastach gubernjalnych i powiatowych, a dochód ztąd otrzymany zwiększy fundusze odnośnych miast i pozwoli utrzymywać stałych oprawców, którzyby psy bezdomne i samopas się włóczące uprzątali.

= Rejenci za wysyłanie wykazów miesięcznych do kantorów Banku państwa o wekslach, oddanych do protestu, protestowanych i zobowiązaniach pieniężnych, będą pobierali wynagrodzenie po kop. 10 od każdego weksla lub zobowiązania.

= Świadectwa na prawo nauczania uzyskały pp.: Stefanja Czubalska, Anna Ułowiczówna, Lucyna Świeżawska, Stanisława Smoleńska, Jadwiga Oraczewska, Walentyna Oborska, Marja Łabęcka, Helena Kurczewska, Marja Górska, Marja Korzeniowska, Stanisława Kłyszewska, Zofja Sokolnicka, Marja Korzycka, Zofja Polkowska i Marja Załobińska.

= Naczelnik warszawskiego gubernjalnego zarządu żandarmów, jenerał-major Famicyn, wyjechał w objazd służbowy.

= Dyrektor orkiestry teatru rozmaitości, p. Leopold Lewandowski, wyjechał za urlopem na kurację do Ciechocinka.

= Ordynatorem chorób skórnych i wenerycznych przy klinice uniwersytetu tutejszego mianowany został p. Edmund Kurella, lekarz miejscowy.

= Z teatru i muzyki.

* Debiut wczorajszy panny Olgi Berghi w roli królowej Małgorzaty w „Hugonotach” Meyerbeera zaliczyć należy do rzędu tych prób, któremi tak szczodrze opera warszawska obecnie darzy melomanów.

Próby te nie dadzą się niczem innem usprawiedliwić, jak tylko koniecznością zapychania niedoborów personelowych, do jakich skład opery obecnie doprowadzonym został.

Pan Migliori, wbrew swemu nazwisku, nie może być ani lepszym, ani też gorszym. Był więc Raulem takim, jak Fernandem w „Faworycie”, Edgarem w „Łucji” i t. d.

Prawdziwymi obrońcami artyzmu w arcydziele Meyerbeera byli pp.: Dowiakowska i Szlezygierówna, oraz pp.: Chodakowski, Aleksandrowicz i Crotti.

* Jutro w teatrze Letnim „Trubadur”.

Manrikiem będzie p. Migliori, a partnerką jego panna Berghi.

* „Symplicjusz”, zapełniający co przedstawienie widownię po brzegi, ukaże się jutro po raz szósty na deskach teatru Nowego.

* Ze „Sprawy Clemenceau” rozdano w teatrze Letnim role do nauki.

Głośną tę sztukę zaprezentują panie: Chraszczewska, Br. Holtzmanowa, Marczelówna, Niewiarowska, Nowakowska, Oswaldowa i Rakiewiczowa, tudzież pp.: Borawski, Kotarbiński, Ładnowski, Narkiewicz, Nowicki, Prażmowski i Trapszo.

„Sprawa Clemenceau” wejdzie na scenę natychmiast po wystawieniu „Ojca Marcjala”, który w przyszłym tygodniu ujrzy światło kinkietów.

* Reżyserja teatru Nowego zamierza wystawić „Zieloną wyspę” Lecoq'a.

* Pierwszorzędna firma wydawnicza muzyczna Augenera w Londynie wydaje cały szereg utworów Zygmunta Noskowskiego.

Niezadługo ukaże się z druku dzieło 31 naszego kompozytora, zawierające nową serję krakowiaków na fortepian.

Wydawnictwa firmy tej odznaczają się prawdziwym przepychem.

= Z teatrzyków.

Towarzystwo poznańskie wystawiło wczoraj ostatnią pracę Feliksa Szobera, autora „Podróży po Warszawie”, mianowicie „Piekło”.

Sztuka ta obok wszystkich żywiołów, składających się na farsę, posiada tak silną dozę pierwiastków nadnaturalnych w postaci obfitego przyboru państwa ciemności, że właściwie stanowićby mogła treść do bardzo wystawnej „*féerie*”. W rzeczywistości zaś „Piekło” Szobera jest niczem innem, jak wielkiem *potpourri* muzycznem, do obfitej bowiem muzyki jakby przylepiono masę kupletów, piosenek i tańców.

Muzyka utworu p. Adolfa Sonnenfelda stanowi czynnik w tym widowisku najwięcej dodatni, jest ona zręczną, bezpretensjonalną, napisaną płynnie, instrumentowanną w niektórych epizodach nader dowcipnie.

Pomimo całej na afiszu litanji nazwisk, akcji w treści „Piekła” nadzwyczaj mało, tak dalece, że główni bohaterowie stanowią rodzaj figurynek, odrazu wypowiadających się w zupełności.

Z wykonawców wyróżniali się: panie Skirmuntowa i Sikorska, oraz pp. Trapszo i Wojdałowicz.

W popisach choreograficznych rej wodziły pp. Lewandowska i Lesikowska.

Dziś w Belle-Vue „Camargo”, w Wodewilu „Piekło”.

Jutro po raz pierwszy w Belle-Vue „Hanusia” z nazwiskami Sewera i Noskowskiego na afiszu.

Część dekoracyj nowa.

Przedstawienie, prócz muzyki, urozmaicą tańce, a mianowicie dwa krakowiaki i mazur układu p. Zuberbiera.

Dyrekcja z całą starannością przystępuje do wystawienia pracy jednego z najzdolniejszych naszych pisarzy.

= Życie paryskie.

Gosząca w Warszawie trupa operetkowa francuska stanowczo zdobyła sobie u nas popularność i sympatję, a dowodem tego choćby wczorajsze przedstawienie „Życia paryskiego” na benefis p. Darman.

Teatrzyk „Eldorado” wypełnił się po brzegi, a mógł być wypełnionym jeszcze bardziej, gdyż bardzo wiele osób odeszło od kasy bez biletów.

O samem przedstawieniu nic nad to powiedzieć nie możemy, jak że francuska werwa ojca operetki Offenbacha miała wykonawców, umiejących wybornie wyzyskać materjał, jaki im librecista i kompozytor dali w ręce.

Oprócz benefisanta, który, nawiasem mówiąc, występował wczoraj w pięciu rolach, oklaskiwano suto ładniutką Metellę (pannę Tariol), władającą umiejętnie i ze smakiem wdzięcznym acz niewielkim głosem, oraz panią Lassale.

= Kościół praski.

Zachodzi obawa przerwy w budowie kościoła na Pradze z powodu braku gotówki.

Do tej pory komitet zadłużył się na 50,000 rs.

Przedsiębiorcy budowy oświadczyli, iż nie mogą na kredyt prowadzić dalszych robót.

Jeżeli komitetowi nie przyjdzie nikt z pomocą materjalną świątynia nie będzie mogła być pokrytą dachem, pozostawienie zaś murów na czas zimy bez nakrycia oddziała szkodliwie na mury.

= Pralnia ludowa.

Jeden z techników tutejszych występuje z projektem nader doniosłego znaczenia pod względem hygienicznym.

Idzie tu o urządzenie przy stacji pomp wodociągowych przy ul. Czerniakowskiej, gdzie nieustannie działają maszyny parowe, bezpłatnej pralni ludowej.

W takiej pralni biedniejsza ludność, mając bezpłatnie parę i gorącą wodę, mogłaby prać bieliznę, unikając zanieczyszczania wyziewami i wilgocią swych ubogich izdebek.

Z uwagi na doniosłe znaczenie pod względem zdrowotnym tego zamiaru, można się spodziewać, iż władza miejska wszechstronnie zbada cały projekt.

= Nowy dworzec.

Prace komisji, obradującej nad szczegółami konkursu na plany nowego dworca kolei wiedeńskiej, postępują szybko.

Ze wszystkich projektów, jakie dotąd podchodziły pod obrady powyższej komisji, najwięcej powodzenia, jak to już wspominaliśmy, ma projekt wzniesienia nowego dworca w alejach Jerozolimskich, między magazynem towarów pośpiesznych a domem, w którem mieszczą się biura kontroli II ej.

I słusznie, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że projekt ten nie wymaga tak znacznego funduszu, że proponowany gmach ma stanąć w miejscowości, najlepiej ku temu się nadającej, że wreszcie nader korzystnie wpłynie na ożywienie pięknej i zdrowej okolicy, w której obecnie znajdują się same tylko składy materjałów opałowych, to dochodzi się do przekonania, iż przyszły dworzec nie gdzieindziej, lecz tu stanąć może.

Za projektem tym przemawia jeszcze ta ważna okoliczność, że fundusz, przeznaczony na wybudowanie wiaduktu nad ul. Żelazną, lub też na obniżenie poziomu ulic, przez które musiałyby przechodzić szyny i wybudowanie komunikacyjnych mostów, w części może być zaoszczędzonym, a w części przelanym do ogólnego funduszu, przeznaczonego na wystawienie projektowanego gmachu.

Jednem słowem, miasto już dziś cieszyć się może, iż wkrótce przybędzie mu wspaniały i wygodny gmach, jeżeli nie tak imponujący, jak dworce w Wiedniu i Monachjum, to przynajmniej do nich zbliżony.

= Przed półwiekiem.

W r. 1839-ym, w d. 6-ym sierpnia, przed wieczorem, w Warszawie powstała straszna burza, która zaskoczyła wiele osób, kąpiących się w Wiśle.

Łazienki letnie, stojące przy dawnym moście łyżwowym, stanowiącym komunikację miasta od ulicy Bednarskiej do Pragi, zerwane zostały, jak również galary dla kąpiących się, urządzone od strony pomienionego przedmieścia.

Wiele osób wówczas tak kobiet, jak i mężczyzn wracać musiało do domu zaledwie w bieliznie lub w pożyczonych naprędce ubraniach.

Wyprawa zaś pływacka do Bielan, w dniu tym smutnie się zakończyła, utonął bowiem udział w niej biorący obywatel tutejszy, ś. p. Lefévre.

= Łobuzerja.

Nad pewną częścią publiczności, przebywającej w porze wieczornej w Saskim ogrodzie, należałoby rozciągnąć większy nadzór.

Pomijamy już nieprzyzwoite zaczepki, cyniczne piosenki i t. p., lecz zuchwalstwo łobuzów zagraża wprost bezpieczeństwu osób przechodzących.

Wczorajszego wieczoru w alei mocno zacienionej, między bramą od ulicy hr. Kotzebue a pałacem Saskim łobuzy urządzili rodzaj pułapki, przeciągając wpoprzek alei sznury.

Kilka osób śmiało idących upadło, a p. W., oprócz stłuczenia ręki, uronił okulary, które, po długich poszukiwaniach rozbite już odnalazł.

Sprawcy swawoli, śmiejąc się do rozpuku, bezkarnie uciekali, aby znów w innem miejscu urządzić pułapkę.

Podobnym figlom należałoby raz tamę położyć.

= Kradzieże.

Z mieszkania Lejzora Betkego przy ul. Nowolipie pod nr. 55-ym skradziono garderobę wartości 130 rs. — Mieszkańcowi wsi Kraszewo, Janowi Petarkowi, na Pradze skradziono 115 rs. — Z mieszkania Marjanny Ilickiej na Nowej Pradze skradziono różną biżuterję wartości 130 rs. — Jednemu z lokatorów domu pod nr. 21-ym przy ul. Nowogrodzkiej skradziono różne przedmioty wartości 110 rs. — Z mieszkania Andrjanowa przy ul. Złotej pod nr. 16-ym skradziono złote i srebrne przedmioty wartości 116 rs. — Z mieszkania Nusyna Białystoka na placu Grzybowskim pod nr. 16-ym skradziono dwa lichtarze wartości 100 rs. — Mendlowi Zolbergowi skradziono 127 rs.

= Okradzenie w hotelu.

W hotelu przy ul. Muranowskiej pod nr. 36-ym zatrzymał

się przed kilkoma dniami mieszkaniec wsi Rembów, pow. pułtuskiego, Mordka Włocławski.

Otóż nocy wczorajszej dwaj numerowi hotelu: Hersz Winnykamień i brat jego Moszek, oraz Srul Markowski, zakradłszy się do numeru Włocławskiego, uśpili go jakimś narkotykiem, a następnie, skradłszy pugilares, w którym znajdowało się 2,622 rs., zbiegli.

Głównego sprawcę kradzieży, Hersza Winnykamienia, ujęto, wspólników zaś jego policja poszukuje.

= Nieostrożna jazda.

W bramie domu pod nr. 10-ym przy ul. Bednarskiej bawiło się dwoje dzieci: Ludwika Czekałówna i Helena Katzówna.

Furman wozu roboczego, Jan Żochowski, gwałtownie wjeżdżając w bramę, najechał na dzieci, które poniosły bolesne obrażenia.

= Poparzenia.

W dystylarni Patschkego i Troszla pod nr. 16-ym przy ul. Targowej robotnica Julja Zdanowiczowa wylała na siebie sporą ilość spirytusu.

Po chwili ktoś nieostrożnie zapalał zapałkę, od której na Zdanowiczowej zapaliło się ubranie.

Biedna kobieta w okamgnieniu stanęła w płomieniach.

Towarzyszki robotnicy ogień stłumiły, lecz Zdanowiczowa została tak ciężko poparzoną, iż życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Pod nr. 8-ym przy ul. Solnej, w mieszkaniu policjanta Kuziemskiego, od lampy zapaliły się firanki.

Kuziemski, gasząc ogień, poparzył dotkliwie obie ręce.

= Z niedozoru.

Trzyletnia Szajndla Santerman, córka handlarza z ul. Dzielnej, została umieszczoną na parapecie okna bez dozoru.

Dziewczynka wybiła głową szybę i spadła z wysokości drugiego piętra na bruk uliczny.

Biedne dziecko podniesiono z ciężkiemi obrażeniami i ze słabemi oznakami życia.

Pierwszej pomocy udzielił dr. Poznański.

Rodziców, za brak nadzoru, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Dzieciobójstwo.

Wprost cmentarza ewangelickiego, na ul. Karolkowej, znaleziono zwłoki niemowlęcia płci męzkiej, owinięte w szmaty.

Na zwłokach są ślady gwałtownej śmierci.

Śledztwo sądowe rozwinięto.

= Otrucie grzybami.

Nocy wczorajszej rodzina Wiktora Błeszyńskiego, tracza, zamieszkała na Kamionku, nagle zachorowała.

Błeszyński, widząc jednakowe symptomy choroby u żony, siostry Ludwiki i dwojga dzieci, domyślił się odrazu, że to otrucie grzybami, które na kolację spożywano.

Sam Błeszyński był zdrów, gdyż grzybów nie jadł.

Dzięki szybkiej i energicznej pomocy, niebezpieczeństwo usunięta, chociaż najmłodszy chłopczyk, Wiktor, liczący 9 lat wieku, jest mocno chory.

Grzyby wątpliwej dobroci Błeszyńska kupiła od jakiejś wędrownej kobiety.

= Topielcy.

Wczorajszego wieczoru za cytadelą utonął jakiś młody człowiek, który kąpał się z prawego brzegu.

Młodzieniec popłynął ku środkowi Wisły.

Dwaj przewoźnicy widzieli, jak nieznajomy tracił siły, pośpieszyli więc z ratunkiem, lecz łódź ich przybyła zapóźno.

Nawet zwłok topielca nie wydobyto.

Natomiast znaleziono zwłoki Mojżesza Łojewa, który podczas kąpieli w ubiegłą niedzielę utonął pod mostem kolejowym.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej w domu pod nr. 25-ym przy rogu ul. Smoczej i Pawiej wynikł pożar w mieszkaniu parterowem, zajętem na garkuchnię.

Ogień wszczął się od wiszącej lampy, w której knot był wysoko wysunięty.

Kiedy pożar dostrzeżono, płomienie, przepaliwszy sufit i belkę, ogarniały dach.

Topornicy z oddziału nalewkowskiego, energicznie działając, po wyrąbaniu sufitu i części dachu, szerzeniu się ognia zapobiegli.

W sklepie galanteryjnym Rubinsztejna pod nr. 2-im przy ul. Freta, również od lampy zatlił się sufit, a z powodu przepalenia sznurów spadła lampa i rozlana nafta wznieciła pożar.

Domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

Podłoga i część towarów uległy uszkodzeniu.

W kuchni mieszkania Millera, pod nr. 75-ym przy ul. Gęsiej, od wypadłego z pieca węgla zapaliły się wióry, od tych zaś podłoga i różne sprzęty.

Miejscowi mieszkańcy pożar ugasili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Zapowiedziana na jutro sesja półroczna zgromadzenia tapicerów odłożona została do przyszłego tygodnia.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 5-ym b. m.: Ubiegłej nocy mieliśmy tu wielką i długotrwałą burzę, połączoną z gradem, błyskawicami, które przez parę godzin ani na minutę nie ustawały, wreszcie z kanonadą piorunów, uderzających nietylko w okolicach miasta, lecz i w budynki i drzewa na plantacjach Krakowa. Na ulicy Dietla, w dzielnicy żydowskiej, piorun zapalił dach na dwupiętrowym domu, licznie zamieszkałym. Zbudzeni ze snu mieszkańcy boso i w bieliźnie tylko z największym przestrachem wybiegali na ulicę z przerażającym krzykiem. Straż ogniowa z taborami przybyła na miejsce wypadku i dzielnie ratowała. Od spadających tafel szyfru wielu strażaków poniosło rany i poparzenia. Na domu zniszczył pożar tylko sklepienie dachowe, lecz lament i krzyk w całej dzielnicy był przerażający. Od dużego gradu przed świtem zginęło mnóstwo wróbli. Przy kasztanach szczególnie dziesiątkami leżały martwe ptaki. Woda w niektórych punktach miasta z podwórzy płynęła bramami na ulice. Po burzy powietrze wcale się nie ochłodziło i znów duszno, a temperatura w południe 28° R. O szkodach, jakie sprawić mogła burza w okolicy, na razie brak szczegółów, nie będą one przecież bardzo dotkliwe, żniwa bowiem przeważnie już ukończono. Przybywające na targ do miasta wieśniaczki przynosiły rano wielkie bryłki lodu, jak orzechy tureckie, nietopniejące po dwóch godzinach.

× **Cesarzowa austrjacka** w d. 19-ym b. m. wypłynąć ma z jednego z portów holenderskich na jachcie swoim „Miramar" w dłuższą podróż morską. Cesarzowa opłynie morze Północne, ocean Atlantycki i morze Śródziemne. Podróż ta trwać będzie co najmniej siedem miesięcy.

× **Spór o dziedzictwo.** Zmarły niedawno Gotfried Keller zapisał majątek swój, zbiory i bibljotekę miastu, politechnice i bibljotece zurichskiej. Zamierzano, jak to już uczyniono po śmierci Pestalozzi'ego, urządzić rodzaj muzeum Kellera, pozostawiając w niem wszystko tak, jak stało w mieszkaniu pisarza podczas jego śmierci. Ale oto w ostatniej chwili dalecy krewni zmarłego wystąpili z żądaniem obalenia testamentu, wychodząc z zasady, iż pisanym był przy osłabionym chorobą stanie umysłowym.

× **Czternasty.** Wbrew oczekiwaniom Akademji francuskiej, która, odraczając wybór następcy Augiera, po niefortunnej próbie majowej, sądziła, iż pozbędzie się kilku kandydatów, zyskała przeciwnie świeżo jednego jeszcze, czternastego z rzędu. Jest nim p. August Estivallet z Dijonu, uczony, którego prace poważnem cieszą się uznaniem.

× **Spacery Ojca św.** Niedawna wycieczka Ojca św., która tyle narobiła wrzawy, nastręczyła niektórym pismom sposobność podania opisu spacerów codziennych Ojca św. Leon XIII-ty odbywa przechadzki po ogrodach Watykanu każdego pogodnego dnia. Z apartamentów przenoszą Papieża w lektyce do ogrodu i tu w towarzystwie jednego lub dwóch prałatów siada do powozu. Ekwipaż to skromny. Kareta czarna o złotej obwódce, wewnątrz biało wybita z wyobrażeniem Ducha św. w postaci gołębicy nad głowami. Dwóch członków szlacheckiej przybocznej straży towarzyszy konno ekwipażowi papieskiemu. Po krótkiej przejażdżce pojazd zatrzymuje się na pewnym cienistym wzgórku, gdzie już liczniejsze towarzystwo oczekuje Ojca św., i rozpoczyna się przechadzka piesza. Papież chodzi wolno, wspierając się na lasce. Mówi niewiele, jeżeli jednak coś opowiada, to zatrzymuje się co chwila, śledząc na twarzach obecnych wrażenie słów swoich. Chętnie rozmawia z ogrodnikami, różne wydając przytem zlecenia. Często wypytuje członków straży przybocznej, a zwłaszcza najmłodszych, o wiadomości z Rzymu, przyczem żąda zupełnej szczerości. Lektykę niosą za Papieżem zawsze, zmęczony siada w niej i powraca do ekwipażu. Przechadzki te trwają zwyczajnie około dwóch godzin.

× **Sensacyjny proces.** Proces rozwodowy lorda Dunlo, który pragnął pozbyć się niewiernej, zdaniem jego, małżonki, byłej szansonistki, zakończył się utrzymaniem przez sądy niedobranego małżeństwa. To ostatnie, związane urzędowo, rozeszło się prywatnie, lord bowiem Dunlo wyjechał polować na lwy do Afryki. Lady zaś Dunlo udała się do Irlandji, gdzie występować będzie w „Gaiety-Theater" dublińskim.

× **Skutki wypraw** afrykańskich odbiły się na ostatnim targu kości słoniowej w Antwerpji. Sprzedano 2,675 kłów, podczas gdy lat poprzednich nie zbywano ich nigdy więcej, jak 1,238.

× **Wesoły dyrektor.** Bywają dyrektorzy teatrów, którzy w najtrudniejszem położeniu nie tracą humoru. *Menestrel* opowiada, iż jeden z przewodników prowincjonalnej operowej trupy austrjackiej przy końcu nieudanego wielce sezonu ogłosił w różnych dziennikach następującą odezwę do publiczności: „Słówko pożegnania! Niech „(Robert) djabeł" weźmie taki sezon. Nietylko nie przyniósł mi „Złota Renu", ale nie dał nawet na zapłacenie „Woziwody" i „Cyrulika" i nie mam za co wziąć udziału nietylko w „Karnawale rzymskim", ale w najzwyczajniejszym „Balu maskowym". Bóg raczy wiedzieć, odkąd już nie oglądałem „Czarnego domina", „Wesołych kumoszek" lub chociażby „Damy białej". Starczy mi zaledwie na przespanie „Nocy w obozie". Jestem bardzo oszczędny, potrzebuję jednak wyżywić „Czterech synów Aymonu". Przytem chociaż nie „Templarjusz" ze mnie, ani „Don Juan", chętnie obchodziłbym „Wesele przy latarniach", gdyby jaka „Żydówka" zechciała przyjąć z rąk moich „Napój miłosny" i zostać moją „Narzeczoną". Niechby sobie była nawet „Afrykanką" lub córką kapitana „Okrętu-widmo". Dodam tu jeszcze, iż nie znam zupełnie „Życia paryskiego", chyba z opisu, a tak jestem skromny, że najmniejszych nie noszę ozdób, nawet „Krzyżyka złotego". Z tych tedy powodów upraszam publiczność, aby zechciała tłumnie się zebrać na dwóch ostatnich przedstawieniach. „*Król tak powiedział*". Zakończenie to miało związek z nazwiskiem wesołego dyrektora, który nazywa się König (król).

— Na wpis dla niezamożnych uczniów gimnazjum 2-go w Warszawie: lokatorowie willi pana Tańskiego w Wawrze złożyli osiągnięte z teatru amatorskiego rs. 30.

— Dla najbiedniejszych: Adolf kop. 30.

NEKROLOGJA.

† S. P.

Stanisław Del Campo Scipio,

b. inżynier drogi żelaznej nadwiślańskiej, emeryt,

opatrzony św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 5-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 49. Pogrążona w głębokim smutku żona z dziećmi i rodziną zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **6-ej** po południu z dworca drogi żel. warsz.-wied. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2745—

† We czwartek, dnia 7 sierpnia, jak w 2-gą rocznicę śmierci

ś. p. Macieja Waleszyńskiego,

odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2741

† W dniu 7-ym sierpnia, tj. we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. SYMEONA WERNERA,

jako w czwartą rocznicę śmierci, na które pozostała żona i dzieci zapraszają. —1032—

† W piątek, to jest dnia 8-go sierpnia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Wincentego Skupieńskiego,

odbędzie się w kościele na Powązkach, o godzinie **9-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, na które w ciężkim smutku pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2730—

† Wszystkim znajomym i życzliwym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ś. p. **Józefowi Żórawskiemu**, składają najserdeczniejsze podziękowanie. 2744

Żona i syn z rodziną.

NADESŁANE.

Z Petersburga.

W *Now. wr.* znajdujemy artykuł treści następującej:

„Nasz korespondent wiedeński, donosząc o tem, że austrjackie dzienniki klerykalne usilnie namawiają duchowieństwo bułgarskie do zawarcia unji z Watykanem, dodaje, że rady podobne mogą służyć za objaw charakterystyczny kierunku, jakiego prawdopodobnie się uchwyci grupa stronników księcia Ferdynanda koburskiego. Niema w tem nic, naturalnie, niemożliwego. Książę-samozwaniec bułgarski i jego pomocnicy są pokornemi narzędziami polityki austrjackiej na półwyspie bałkańskim, polityka ta zaś opiera się niewątpliwie na wzmocnieniu wpływu katolickiego w krajach, które dotąd były od niego swobodne, jak np. Bośnja i Hercegowina. Skusić duchowieństwo bułgarskie do unji z Watykanem było niezmiernie rzeczą pożądaną dla dyplomacji austrjackiej i sofijskich służalców; sprawa ta jednak zbyt łatwo załatwić się nie da, jak to sobie wyobrażają ci, którzy chcą obecnie skorzystać z protestu, złożonego przez patrjarchę konstantynopolitańskiego przeciwko mianowaniu w Macedonji biskupów bułgarskich. Protest ten, jak wiadomo, posiada li tylko kanoniczne znaczenie."

W Równem, gub. wołyńskiej — jak donosi *Kijowskoje Słowo* — ukazały się na ulicach miasta obwieszczenia treści następującej:

„Każdy mieszkaniec miasta, zarówno płci męskiej, jak i żeńskiej, doszedłszy do lat 14-tu, winien się zaopatrzyć w paszport, gdyż w przeciwnym razie postąpi się z nim, jak z włóczęgą (zesłanie na Sybir), a właściciele domów za trzymanie u siebie osób, nie mających paszportów, będą skazywani do 500 rs. grzywien lub 3 miesiące aresztu."

„Oto już od dni kilku — czytamy dalej w *Kij. Słowie* — rowieński urząd pocztowy jest oblegany przez osoby, nie posiadające paszportów, przeważnie

żydów, którzy śpieszą przesłać pieniądze do różnych zarządów mieszczańskich. Są to ci, którzy poprzednio mieli stary paszport, większość z nich jednak paszportu wcale nie oglądała i muszą obecnie stawić się w miejscu swego urodzenia. Według zasięgniętych informacyj, okazuje się, iż około 1,000 osób żeńskiej usługi mieszkało tu bez paszportów. Teraz muszą one wyjeżdżać do miejsca swego stałego zamieszkania, pozostając swe panie na łasce Opatrzności. „Bałaguły", dorożki i wagony kolejowe są przepełnione osobami różnego stanu, wieku i płci. Jedni z nich jadą tylko do pobliższych miasteczek, inni—aż do dalszych gubernij. Rozporządzenie powyższe, dotyczące paszportów, rozciąga się na wszystkie tutejsze miasteczka i osady, a także na następujące miasta: Dubno, Łuck, Krzemieniec oraz Poczajów. Policja zobowiązała wszystkich właścicieli hoteli i zajazdów, ażeby na m. sierpień nie wydzierżawiali mieszkań w swych domach, gdyż spodziewany jest w tym czasie znaczny zjazd w Równem."

W dziennikach petersburskich znajdujemy wiadomość, że do Elizabetgradu powrócił niedawno z Palestyny niejaki Szloma Temkin i Inber, wysłani tam, jako delegaci miejscowej gminy żydowskiej, która postanowiła wpływać na wzrost zaludnienia Palestyny przez żydów, gdzie ci ostatni mają możność zajmowania się pracą na roli. Tak zwany ruch palestyński wśród żydów południowych i południowo zachodnich gubernij Rosji posiada mnóstwo zwolenników, zwłaszcza w klasach najuboższych. Sprawie ruchu emigracyjnego do Palestyny niektórzy żydzi oddają się z zapałem, a wśród nich wiele osób z inteligencji izraelskiej. Ruch ten rozpoczął się właściwie po hecach antiżydowskich, jakie zaszły przed kilku laty; obecnie wzrasta on z dniem każdym niemal. Liczba kolonij żydowskich w Palestynie jest już znaczną. Emigrantom doskonale się tam powodzi, co zachęca innych do wychodźtwa.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 6-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Według *Petersburger Zeitung*, w petersburskim prywatnym Banku handlowym przy śmierci jednego z kasjerów wykrył się deficyt w wysokości 40,000 rs. Długoletni kierownik instytucji Brandt ustąpił ze swojego stanowiska.

Petersburg 6-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Jak donosi *Petersburger Zeitung*, poruszono kwestję konwersji 5% obligacyj kolei charkowsko-kremieńczuckiej.

Petersburg 6-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* donosi, iż postanowiono użyć złożonego w skarbie państwa funduszu celnego w ilości 50 milj. na kupno pierwszorzędnych weksli zagranicznych, ponieważ operacja taka będzie korzystną dla skarbu.

Petersburg 6 go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wychodząca w Helsingforsie gazeta *Hufvudstadsbladet* otrzymało świeżo dwa ostrzeżenia z tą uwagą, że nastąpi zawieszenie wydawnictwa, jeżeli dziennik da dalsze ku temu powody.

Petersburg 6-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Z Wiednia telegrafują do *Now. wr.*, jakoby cesarz Wilhelm miał oświadczyć, że odwiedziłby chętnie Paryż, gdyby się to mogło przydać dla zabezpieczenia pokoju.

Ostrowiec 6-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj w drugim dniu zabawy sportowej, odbywającej się w Ćmielowie u ks. Lubeckich, w pierwszej próbie gonitw zwyciężyła „Patraka" braci Czaplickich, w biegu drugim z płotami wyróżniła się z pomiędzy współzawodniczących z nią koni „Carmen" p. Antoniego Turskiego, jeżdżona przez p. W. Tarnowskiego. Jako najlepszy kłusak wierzchowy biegał „Rębacz" p. Gawrońskiego pod właścicielem. W następnej próbie wyróżnił się „Cliffe-Pirate", dosiadany przez właściciela, p. Krumpla. W steeple-chasie również okazał się najlepszym z toru warszawskiego tegoż właściciela „Hiawath" pod jeźdźcem J. hr. Tarnowskim. W biegu pięciowiorstowym pierwsza stanęła u mety „Flądra" pp. Trzebińskiego i hr. Potockiego, znakomicie prowadzona przez wybornego jeźdźca Wład. hr. Potockiego.

Wiedeń 6-go sierpnia. (*Tel. Biura koresp.*) — Hr. Kalnoky przybył wczoraj do Wiednia. Podobno Kalnoky ma już w tych dniach wyjechać do Karlsbadu, dokąd ma również przybyć Caprivi. O przyjeździe Crispiego do Karlsbadu nic nie wiadomo.

Lwów 6-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Sejm galicyjski zwołany został na d. 25-ty września.

Zarzeb 6-go sierpnia. (*Tel. Biura kor.*—Były ban kroacki, Muzaranicz, jeden z najpopularniejszych poetów kroackich, zmarł nagle na paraliż serca.

Berlin 6-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Magistrat berliński wydał raut na cześć gości przybyłych na kongres lekarski. Na zebranie przybyło około 4,000 osób, pomiędzy innymi sekretarz stanu Boeticher i minister Gossler. (*Aj. półn.*)

Berlin 6-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Gubernator Helgolandu wydał odezwę, w której zaznacza, iż oddanie Helgolandu w ręce niemieckie odbędzie się w d. 9-ym b. m. (*Aj. półn.*)

Berlin 6-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Z Gdańska donoszą o uroczystem otwarciu robót przy regulacji Wisły. (*Aj. półn.*)

Berlin 6-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Kongres, zajmujący się sprawą palenia zwłok, uchwalił rezolucję, wyrażającą nadzieję, iż rządy europejskie, które dotychczas nie uznały kremacji, dojdą do przekonania o szkodliwości dotychczasowego sposobu grzebania zwłok i pozwolą na kremację w razie wyraźnie zaznaczonej woli przedśmiertnej. Kongres uchwalił nadto wysłanie do Crispiego telegramu dziękczynnego za popieranie idei kongresu.

Berlin 6-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z wiarogodnego źródła donoszą, iż projektowany w Paryżu zjazd konsulów amerykańskich ma się również odbyć i w Berlinie, gdzie rozpatrywaną będzie kwestja sprawiedliwego traktowania eksporterów niemieckich w porównaniu z francuskimi i angielskimi wobec bilu Mac-Kinley'a.

Berlin 6-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ostatecznie postanowionem zostało, iż cesarz Wilhelm zwiedzi Helgoland nazajutrz po oddaniu wyspy w ręce niemieckie. Cesarz zwiedzi również wybrzeża Hiszpanji i Portugalji. W tym roku monarcha niemiecki nie będzie w Londynie, ograniczy się tylko na zwiedzeniu Coves.

Berlin 6 go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na manewra do Rosji przybędzie również i następca tronu heskiego.

Berlin 6 go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — *National Ztng.* uważa przyśpieszone zatwierdzenie bilu o Helgolandzie przez królowę Wiktorję za bezpośredni skutek wizyty cesarza Wilhelma w Anglji.

Berlin 6-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Schless. Ztng.* żąda polepszenia stanu szkolnictwa ludowego na Szląsku Górnym, w celu podtrzymania niemczyzny wśród polskiej ludności na Szląsku.

Paryż 6-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Senat uchwalił kredyt w sumie 100,000 fr. na utworzenie stacyj sanitarnych przeciwcholerycznych.

Paryż 6-go sierpnia. (*Tel. pryw. kur. War.*) — Rzeczą jest niemal pewną, iż w razie, gdyby król Dahomeyu odrzucił czynione mu propozycje, w początku września wysłaną zostanie do Afryki wyprawa zbrojna.

Bruksella 6-go sierpnia. (*T. pr. Kur. War.*)— Sfery robotnicze urządzają manifestacje na korzyść powszechnego głosowania. Na rozlepionych po rogach ulic plakatach agitatorzy wykazują słabe strony systemu wyborczego, opartego na cenzusie.

Rzym 6-go sierpnia. (*Tel. Biura kor.*) — Wiadomość, podana przez kilka dzienników włoskich, jakoby Crispi na ostatniem przyjęciu w Kwirynale miał wyrazić br. Beustowi zdumienie rządu włoskiego z powodu rozwiązania stowarzyszenia „*Pro patria*", jest zmyśloną.

Londyn 6-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzienniki poranne poświęcają wizycie cesarza Wilhelma wzmianki wielce sympatyczne, jako obrońcy pokoju, który przez drugą z rzędu wizytę w Anglji umacnia związek przyjacielski pomiędzy Niemcami a W. Brytanją. Ministerjalna *Morning Post* kończy artvkuł, poświęcony wizycie cesarza, następującemi słowy: „Duch, ożywiający cesarza Wilhelma, jest jedynym, który może utrzymać wielkość i potęgę całego narodu. Witamy cesarza Wilhelma, jako dzielnego przedstawiciela jedynie zdrowej polityki." *Daily Telegraph* uważa dzisiejszy stosunek Anglji do Niemiec za zupełnie zadawalniający. Doprowadzenie do takiego stanu rzeczy należy przypisać niemal wyłącznie zasługom cesarza Wilhelma. *Times* zwraca uwagę, iż cesarz Wilhelm przyjeżdża właśnie w tej chwili, gdy umowa niemiecko-angielska przychodzi do skutku, jako wynik długotrwałych usiłowań w kierunku utrwalenia pokoju.

Londyn 6-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Biuro Reutera* donosi, iż przesilenie ministerjalne w Buenos Ayres trwa dotychczas. Costa i inni bardziej wpływowi mężowie stanu wahają się z przyjęciem tek ministerjalnych. Bank państwa rozpoczął już wypłaty. Giełda dotychczas zamknięta. Polityka Celmana wprawia w ruch opozycję. Położenie jest poważne, nie budzi jednak obaw.

Londyn 6-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Bil, dotyczący umowy angielsko-niemieckiej, uzyskał już sankcję królewską.

Belgrad 6-go sierpnia. (*Tel. Biura kor.*) — Odpowiedź, jaką otrzymała królowa Natalja od synodu biskupów serbskich, uważa ona jako akt, podyktowany względami politycznemi, a jako taki rzeczowo nielegalny. Królowa postanowiła przeto czynić dalsze kroki w sprawie swego rozwodu. Z tego też powodu wyjechała z Serbji, aby mieć ręce rozwiązane. Podobno metropolita Michał nie położył swego podpisu na dokumencie rozwodowym.

Buenos-Ayres 6-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*) Na wniosek wiceprezydenta Pellegrini'ego i jenerała Rocca rząd postanowił zaprowadzić przymusowy obieg waluty papierowej. Ażeby uniknąć gry na ażjo złota, istnieje zamiar notowania kursów weksli na zagranicę w walucie papierowej.

Buenos-Ayres 6 go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wszyscy deputowani i senatorowie postanowili energicznie popierać prezydenta Celmana. Rząd zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby zamierzał powstrzymać na czas jakiś wypłaty. Moratorjum do końca sierpnia dotyczy tylko długów prywatnych.

Berlin 6-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 241.35)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 241.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go sierpnia,

W walutach obcych ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.47½, 41.50, 41.52½ i 41.55, przeważnie jednak po kursach 41.47½ i 41.50, żądając 41.80. Długi Gdańsk zbywano po 41.52½, a inne niemieckie krotkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.25. **Londyn** krótki po 8.47 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.80, brano zaś po 33.52½, 33.57½, 33.60 i 33.62½. **Wiedeń** krótki kupowano po 73.35, przy żądaniu 73.80.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji mocniejszej. Żądano za **listy likwidacyjne** duże 90.50 i 89.60 za małe odcinki, a otrzymano 90.25 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000. **Wschodniej pożyczki II em.** kupiono kilka tys. po 100.65 i 100.70, przy zaofiarowaniu nominalnem po 100.75, bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 230 i 230.50, oraz kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 215.25. Nową **pożyczkę 4%** chciano zbyć po 87.65, a nabyto kilka tysięcy po 87.37½.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.90 **I ser.** i po 94.30 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 95.45 i 95.55, oraz kilkadziesiąt tysięcy III, IV i V-ej serji po 93.90; 93.95, 94 i 94.05. Listy zastawne miasta **Warszawy** ofiarowano po 99.—, 96.50, 95.75, 94.25 i 94.15, stosownie do serji, a wzięto kilka tysięcy III serji po 95.40, kilka tysięcy IV-ej po 94.05, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 94.

Sprzedano kilkadziesiąt akcyj Tow. zakł. hutniczych Starachowickich po 58.50 i 59.

Zapłacono 41.60 i 41.62½ za kilka tysięcy marek, oraz 33.80 za kilka tysięcy franków w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.57, garniec 2.78½. Dowozy żadne. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.50.

PATENTA WYRABIAJĄ
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN, Friedrichstr. 78. 666r

„OAZA"
Letni Salon Gastronomiczny
przy Handlu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
Ant. Stępkowskiego
Wierzbowa 9, 631r

— ***M. Pozzi, zegarmistrz,*** wyjechał za granicę. 2741

2657 Dr ***J. Sierzpowski,*** ordynator kliniki uniwer. w szpitalu św. Łazarza: choroby weneryczne i skóry. Rano do 10 i 4½—6½ po p. Marszałk. 110.

963r Przeniesiony
SKŁAD FARB i LAKIERÓW
Fabryki **J. A. KRAUSSE**
z dawnego sklepu Miodowa nr 12
na tęż ulicę pod nr **3**
2-gi dom od rogu ul. Senatorskiej

— Dr ***Zygmunt Kramsztyk*** Senatorska 26 powrócił. 1034r

— ***Maurycy Goldstein*** dentysta, powrócił do Radomia. 2546

Szkoła Sztuki Stosowanej
Br. Poświkowej
Żurawia 21.
Otwiera się dnia 1-go września. Zapisywać się można od 15 sierpnia między 3-ią a 6-tą po poł. 2690

ZARZĄD
Warszawskiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa Ochrony Zwierzyny i Racjonalnego Polowania,
Z uwagi na zbliżający się sezon polowania, oraz na zasadzie swego postanowienia z dnia 14 (26) czerwca r. b., uprzejmie prosi wszystkich panów członków, aby ze względu na opłakany stan zwierzostanu, nietylko sami do dnia 1 (13) września ***wstrzymali się od strzelania do zajęcy lecz nadto, aby wpływem swoim i myśliwych do Towarzystwa nie należących, od tępienia zajęcy*** do powyższego erminu ***powstrzymali.*** 1033r

— ***Stanisław Szczepański,*** pomocnik adwokata przysięgłego, przyjmuje sprawy cywilne i karne do instytucyj pokojowych w ***kancelarji*** Adwokata Przysięgłego Maksymiljana Glücksberga Miodowa nr 3 (dom mecenasa Grabowskiego). 1012

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— N. A.—Oglądałam tutaj zachowane u mnie białe buty twoje. Czemuś był o nich zapomniał. Pisz gdzie zwykle.—Trista. 2743

Zakład Naukowy 6-cio-klasowy żeński
Izabelli Smolikowskiej,
przy ulicy Marszałkowskiej № 122,
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis nowowstępujących kandydatek, rozpocznie się od dnia 26 Sierpnia, w godzinach od 11 do 4-ej po południu. Egzamina zaś wstępne w dniach 29 i 30 Sierpnia, od 5-ej po południu. 1325R

Marja Matuszewska
przełożona pensji wyższej żeńskiej w Warszawie przy ul. **Leszno № 28,**
zawiadamia, że codziennie od godz. 10 do 6, na warunkach bardzo przystępnych, odbywa się zapis uczennic: przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek. Lekcje rozpoczną się 21 Sierpnia (2 Września). 1319R

Podziękowanie.
Czuję się w obowiązku **publicznie** podziękować **W-mu Juljanowi Dreherowi, optykowi przy ulicy Szpitalnej № 6, za dobrze dobrane** mi **okulary**, odznaczające się **istotnemi zaletami.** To samo powiedzieć można **o binoklach**, które się okazały **lekkiemi i wygodnemi** w użyciu.
Redaktor „Zorzy" **M. Malinowski.** 993

Kassa Zaliczeń (Lombard)
J. BIZBERGA,
przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej № 41
zawiadamia, iż w dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1890 r. i dni następnych, od godz. 10 zrana, odbywać się będzie **Licytacja** na zastawy nieprolongowane w swoim czasie. №№ fantów wyższe 100 rs., są wyznaczone za №№ 27747, 40943 i 41703.
Prolongaty przyjmowane będą do dnia 19 (31) Sierpnia, 994

Poszukuje się zdolnego
TECHNIKA,
do prowadzenia fabryki specjalnie
Młyńskich Maszyn i Turbin
w Elizawetgradzie.
Reflektanci zechcą się zgłosić do Hotelu Rzymskiego w Warszawie w d. 8 i 9 b. m.
1324R **Jaskulski.**

W Zakładzie naukowym żeńskim
Stanisławy Łapińskiej,
Leszno 27,
zapis uczennic odbywa się codziennie, z wyjątkiem świąt, od 11-ej do 3-ej.—Egzamina nowowstępujących zaczną się 1-go, a lekcje 5-go Września. 1306r

Wykwalifikowany Gorzelany 1304R
z kancją i dobremi świadectwami, umiejący prowadzić skład okowity, pntrzebny.—Oferty: **L. Fraenkel. Wiskitno** przez Łódź.

Helena Paprocka
Przełożona 5-cio klasowego Zakładu naukowego żeńskiego przy ulicy Świętojerskiej № 34,
ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich na rok szkolny 1890—91, rozpocznie się 20 Sierpnia, kurs zaś nauk 1 Września. 995

LA BOURBOULE
WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA
zawierająca
Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu
Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie
odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione
skuteczny środek przeciw
Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej
Chorobom skórnym i organów oddechowych
Sezon kuracyjny
OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.
592r

OBICIA PAPIEROWE
Ceraty i Rolety
wszelkiego rodzaju, oraz
Gzemsy do firanek
po cenach
BARDZO NIZKICH
POLECAJĄ 1079r
J. LUBELSKI i S-ka
142. Marszałkowska 142.

Przeniesiony
Skład Farb i Lakierów
J. A. KRAUSSE
z dawnego Sklepu,
Miodowa № 12,
na tęż ulicę pod № ***3,***
2 gi dom od ul. Senatorskiej.
1268R

J. SIKORSKI.
Polecam się, w tych dniach objąłem skład węgli kamiennych przy ulicy Świętojerskiej № 7 (dom zwany Elerta).—Obstalunki w sklepie farb, nafty, pokostu, terpentyny, benzyny russkiej i smoły gazowej, Długa № 10. Telefonu № 275. Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenie niskiej. 980



Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,
Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1289R

Dezodoryzacja. Dezinfekcja.
ŚWIECE DEZINFEKTUJĄCE
wynalazku D-ra A. M. Weinberga,
Patentowane przez Departament Handlu i Przemysłu za № 5259,
są do nabycia we **wszystkich Składach materjałów aptecznych i aptekach.**
Skład główny u LUDWIKA FREIDERA, Orla 11, w Warszawie. 1251

Dra **LENGIEL'A**
BALSAM BRZOZOWY,
analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jaknajdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, wągry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 65.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50 i 35.—Oppo-Pomada** lepsza od Cold-Creamu **rs. 1.**—Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie u pp. Lud. Spiess i Syn, A. Lipinka i Jana Kalinowskiego; skład główny dla całej Rossji u W. Auricha w Petersburgu, Kołokolnaja 18/19. 970R



.UZNANY REGENERATOR WLOSÓW.
Melrose wlosom siwym szpakowatym i splowialym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. ● Glowny sklad i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row.
Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1.—J. Józefowicza, Nowo-Senatorska № 2.** 879R

Skład wyrobów Metalowych i Żelaznych
ALFREDA ORTHWEIN,
ulica Czysta Nr 8,
poleca na obecny sezon po przystępnej cenie: 1254R
LODOWNIE POKOJOWE i MASZYNKI DO LODÓW. Prysznice pokojowe różnych systemów. **Wózki dla dzieci i Wózki dla chorych. Meble ogrodowe i Welocypedy** dziecinne, **Łóżka, Kołyski i Zabawki** dla dzieci. **Umywalnie** żelazne i z pedałami. **Wanny, Sitzbady i Waterclozety, Wyżymaczki i Magle** do bielizny.—**Wianki** metalowe w wielkim wyborze.

1296R **Poszukuję majątku**
w dobrej glebie, zagospod. z lasem, wodą, ładną rezydencją, bez serwit., w przyjemn. okol., z obszern. ogrod. frukt. i spacer. ceną z Towarz. jeżeli jest nie wyżej 80 tys., płacę gotówką. — Szczegół. opis z stan. ceną. **Adres: st. Bereza, Grodzieńs, gub. L. D.**

Złoto i Srebro
kupuję, zamieniam i płacę najlepiej. Tanio, biżuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61,** w mieszkaniu 1-e piętro, gdzie fotografja.
1284R Henryk Juwiler jubiler.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 1 (13) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na przebudowę stajni III Części Straży Ogniowej, od summy anszlagowej rs. 3,630.

Waruuki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1316r

WAŻNE

dla panów Fabrykantów tabacznych.

Fabryka maszyn do Gilz nasypywanych i zwijanych, ulepszyła swoje maszyny i takowe poleca panom Fabrykantom. Maszyny mego wyrobu odbijają pieczątki przewyższające litografję i druk, również przyjmuję zamówienia na gilzy z drukiem różnego koloru i brązowane. 1326R

J. S. PIEKARA,

Nowy-Świat 24 i Chmielna 16,

fabryka mechanicznych gilz.

FABRYKA „MONOPOL“

ma zaszczyt podać do wiadomości swoich Sz. Klijentów,

że p. S. Gerlitz upoważnionym został do przyjmowania obstalunków.

Wyroby fabryki jak: **pudełka do trykotów, kapeluszy, kołnierzy, mankietów, obuwia** i t. p., znajdują się ciągle **na składzie p. S. Gerlitza, Nalewki Nr 28,** gdzie też odbywa się sprzedaż detaliczna i hurtowa.

Uprasza się o zwracanie uwagi, że **wszystkie wyroby fabryki opatrzone są kantami niklowemi.** 1327R

W Warszawskim Zarządzie Dóbr Państwa

(Wilcza № 21),

w dniu 6 (18) Września 1890 r., odbędzie się licytacja (**in plus**), na sprzedaż 18 skarbowych zabudowań, znajdujących się na placu pokapucyńskim, przy ulicy Miodowej, w Warszawie, w ogóle oszacowanych na rs. 2,994; każdy budynek sprzedawać się będzie oddzielnie; warunki licytacji można przejrzeć w Zarządzie. 1328r

1278R

CENTRALNE BIURO

fabryk mebli giętych

„Bielsk“ „Wiedeń“ i „Sterna“

1883.

Tłomackie Nr 6.—Telefonu Nr 293.

Sprzedaje wyłącznie różne meble gięte hurtownie i detalicznie.

Trzciński, Urbanowicz i Różycki.

Wata i gaza hygroskopijne i nasycane.
Bandaże.
Ceratka do kompresów.
Papier synapismowy.
Papier Vlinsi.
Thapsia.
Plastry smarowane.
Dezynfektor ścienny samodziałający (niezawodny środek na mole).
940

Skład Materjałów Aptecznych
Laboratorjum Chem.-Farmac.
i
Fabryka Środków Opatrunkowych,

Krakowskie-Przedmieście Nr 17,
wprost kościoła po-Karmelickiego
w Warszawie.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny najniższe.

Oliwa najlepsza Nicejska.
Oliwa do palenia.
Esencja octowa.
Woda kolońska.
Perfumy zagraniczne i krajowe.
Mydła toaletowe i lecznicze.
Wody mineralne naturalne tegorocznego czerpania.
Tran.
Benzyna do czyszczenia i do palenia, oraz
wszelkie materjały apteczne.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie w r. 1890—91 robót brukarskich bez dostawy materjałów w V i VI oddziałach inżynierskich m. Warszawy, od sumy rs. 2,428.

Warunki licytacyjne, wykaz ulic i anszlagi, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1246r

29 Świętokrzyzka. RESTAURACJA J. MICHAUX. Świętokrzyzka 29.

w ogrodzie i lokalu wydaje **po cenach umiarkowanych OBIADY i KOLACJE.** Podczas letniego sezonu, **poleca wszelkie Newalje, a mianowicie: Raki, Kurczęta** i t. d. **Piwnica** zaopatrzona **we wszelkie napoje wyborowe krajowe i zagraniczne.—Zakład otwarty do godziny 2-ej w nocy.—Usługa spieszna.** 1209

29 Świętokrzyzka. RESTAURACJA J. MICHAUX. Świętokrzyzka 29.

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej Berga 6, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 2157r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 2129r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Francuzki, polki, niemki do umieszczenia. 19797

Korepetytor-student potrzebny do ucznia klasy 3-ej za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Dzielna 5, stróż wskaże. 21574

Lekcje języka francuzkiego i muzyki na swoim fortepianie, po rs. 3 miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 21779

Nauczycielki muzyki, śpiewu—żądają umieszczeń. Krakowskie - Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 21786

Pianistka Cecylja Puczkowska udziela lekcyj muzyki. Chmielna 47, m. 9. 21234

Potrzebny korepetytor do ucznia 3-ej klasy. Krucza 31, m. 13. 21785

Student uniwersytetu daje lekcje języka russkiego. Hoża 13, m. 21. 21297

Za pół ceny dla niezamożnych nauka rzemiosł podczas wakacji. Szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Szkoła ta otrzymała medal za najstaranniejsze wykłady i najzgrabniejszy krój. 21150

Posady i prace.

Angielka, języki: włoski, francuski, niemiecki), 8 Miodowa, oficyna 25. 21219

B)urzędnik zdolny i pracowity, bez nałogów, niemający żadnych środków do utrzymania, z rodziną, od 8-u miesięcy poszukuję zajęcia, jeśli nie stałego to czasowego, do odrabiania czynności w języku polskim lub russkim. Bednarska 21, m. 26. 21799

Krawcowa zdolna poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Śliska 18, m. 22. 21765

Maszynistka do bielizny jest potrzebna. Freta № 53, mieszk. 7. 21780

Ogrodnik praktycznie i teoretycznie obeznany w swoim fachu poszukuje odpowiedniej posady do prowadzenia ogrodów handlowych i dochodowych lub kierownictwa nad takowemi, pod miastem lub przy stacjach dróg żel. w Królestwie. Oferty w kantorze tegoż pisma „Ogrodnik.” 21757

Osoba młoda, znająca języki polski, niemiecki i francuski, obznajmiona z ekspedycją, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod lit. M. R. K. R. w kantorze Kurjera Warsz. 21620

Potrzebna jest prasowaczka do koszul na Pragę. Ulica Ząbkowska № 6. 21798

Podręczne do spódnic i staników potrzebne zaraz. Marja Kornfeld, Leszno 4. 21676

Panna kompletnie uzdolniona do upinania spódnic potrzebna zaraz. Magazyn Anny Thonnes, Nowosenatorska № 4. 21750

Potrzebny kucharz. Widok 24, mieszk. 4. Przychodzić od 5—7-ej wieczorem. 21731

Potrzebna dobra kucharka mająca świadectwa i panienka porządna na mieszkanie. Warecka № 1, m. 4. 21729

Panienki do nauki kwiatów przyjmuje bezpłatnie fabryka kwiatów, ulica Elektoralna 30. 2059r

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Ordynacka № 12, Górska. 21518

Potrzebny subjekt do handlu kolonjalnego, zdolny ekspedjent, znający język niemiecki. Oferty do księgarni R. Schatkego w Łodzi. 2148r

Potrzebna panna zdolna do staników, podręczna, podręczna do spódnic i rękawiarka zaraz. Przejazd № 13, m. 23, do pracowni Natalji Wygodzkiej. 21694

Potrzebna panna do handlu galanteryjnego, rutynowana ekspedjentka, dystyngowana, przyjemnej powierzchowności, z dobremi rekomendacjami. Pensja rs. 300 rocznie. Oferty z fotografjami i adresami składać w kantorze Kurjera pod B. B. 21667

Potrzebny jest uczeń do apteki w Szczebrzeszynie. Wiadomość w składzie Ludwika Spiess i Syna, Plac Teatralny. 21691

Potrzebny jest chłopiec do cukierni. Marszałkowska № 129. 21637

Potrzebna jest gospodyni na wieś, umiejąca gotować. Szpitalna 12, mieszk. 1. 21727

Potrzebni chłopcy i dziewczęta do pudełek. Długa 5, m. 32. 21773

Potrzebna panna zupełnie uzdolniona do krawiecczyzny i kroju zaraz. Orla № 9, mieszkania 1. 21764

Potrzebne panny maszynistki i do dziurek do bielizny męzkiej. Ulica Obożna № 8, mieszkania 18. 21758

Potrzebna młoda posługaczka przychodnia z legitymacją, umiejąca gotować. Jerozolimska 16. 2149r

Potrzebne panny zupełnie zdatne do spódnic i staników. Marszałkowska 143, Grabowska. 21790

Rządca domu, izraelita, z kaucją rs. 1,000 potrzebny. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2156r

Staniczarki i podręczne potrzebne zaraz. Chmielna 37, m. 12. 21746

Urzędnik z kaucją i poważnemi rekomendacjami poszukuje zarządu domu. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. Z. D. 21737

Uczeń przychodni potrzebny do interesu fachowego. Wiadomość: „Papeterie” na Sewerynowie o godz. 8-ej wieczorem. 21781

Z kaucją sklepowa poszukuje miejsca. Wiadomość uprasza się składać w Kurjerze pod lit. O. M. 21800

Zwijaczka i panny uzdolnione potrzebne do fabryki kwiatów, Długa 35. 2155r

Za pewnem wynagrodzeniem zaraz odstępuję posadę inkasenta z pensją rs. 25 miesięcznie, kaucja rs. 200. Wiadomość: ul. Złota № 57, m. 16, od godz. 12—2-ej po poł. 21725

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, pokryć meblowych, firanek i chodników. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej, Kiltynowicz. 1704r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Bardzo tanio! Wielki wybór desek galarowych oraz różne materjały budowlane sprzedaje skład drzewa Jakóba Milszteina, Solec № 28. 21643

Buldog (suka) tygrysiej maści do sprzedania. Zielna 15, mieszk. 29. 21784

Ceter piękny, zmyślny, tanio do sprzedania. Chmielna 37, m. 12. 21745

Cztery szafy sklepowe z pułkami i oszkleniem, przydatne do dystrybucji, norymberszczyzny, towarów kolonjalnych i spożywczych, za rs. 30 u Szleifsteina, Elektoralna 1. Tam że potrzebny uczeń. 2144r

Do sprzedania palto aksamitne czarne, płaszczyk z fularu surowego crême, 2 kołdry atłasowe blado-niebieskie. Krucza № 44, mieszkania 15, między godz. 2 a 5-tą. 21724

Do sprzedania tanio szafy, łóżka. Śliska № 53, m. 1. 21736

Do sprzedania garnitur mebli machoniowych masyw, szajbowany, świeżo kryty. Wiadomość u stróża od 10-ej zrana do 4-ej po południu, Dzika 1. 21741

Do sprzedania: 2 szafy machoniowe garnisowe, 2 szafy orzechowe, 2 szafki nocne, umywalka, 1 szafka do bielizny i 2 szafy dębowe przy ulicy Miedzianej № 18, w zakładzie stolarskim. 21760

Do sprzedania całkowite urządzenie sklepu. Marszałkowska № 145, p. Gartkiewicz. 19259

Dla sportsmanów-myśliwych. Pies ponter czystej krwi angielskiej do nabycia zaraz. Wiadomość: ulica Wiejska 1, u portjera Jakóba. 21502

Do sprzedania szeslong kryty skórą amerykańską. Ulica Elektoralna № 19, stróż wskaże. 21796

Fortepian, pianino, sprzedaję, wydzierżawiam najtaniej, strojenia, reparacje. Książęca 4, Strzelecki. 19496

Fortepian Hofera i pianino mało używane do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 21508

Garnitur, łóżka, szafy, szeslong, biurko, umywalnia, stół, krzesła. Zielna 24. 21618

Jest do sprzedania garnitur mebli hebanowy, jedwabnym adamaszkiem kryty. Hoża № 38, mieszk. 2. 21537

Jest do sprzedania pudlica ze szczeniakiem, dobrego gatunku. Zielna 21. 21378

Kupuję, sprzedaję, zamieniam mało używane maszyny do szycia. Dzielna № 6, mieszkania 8. 21747

Kaktusy kwitnące, wielkie, bardzo ładne, do sprzedania. Chmielna 31, mieszk. 2, od 2-ej do 5-ej. 21753

Kupię ozdobne bogate urządzenie bufetu do restauracji 1-go rzędu, a także 12 lub więcej dębowych krzeseł wybitych skórą lub utrechtem. Adresować do kantoru Kurjera pod „Restauracja № 17." 21754

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kostjum jedwabny, okrycie dżetowe, szafa kuchenna, szeslong. Zielna 4, mieszk. 6, od 3 do 6-ej. 21570

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać głównie na numer 8. 21526

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 20609

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 21693

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 21794

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 21788

Mebli garnitur fotelikowy, kredens, sofa, w składzie węgli, Krucza 20. 21730

Mebli garnitur machoniowy urzędowej roboty za bezcen. Ulica Wspólna № 31, stróż wskaże. 21792

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 21595

Mopsy pięknej rasy do sprzedania. Bednarska 31, mieszk. 22. 21533

Obraz olejny „Śmierć cesarza Wilhelma" do sprzedania, zostawiony na ul. Złotej № 2 domu, mieszkania 9. Zastać można od godz. 10—12-ej. 21756

Obraz olejny starej szkoły sprzedaję. Dobra 3, mieszk. 4. 21789

Otomana 21 rs., szeslong 15, garnitur simlerowski tanio. Hoża № 11, tapicer. 21791

Otomanę i garnitur mebli czarnych dobrej roboty sprzedam tanio. Miodowa 19, zakład tapicerski. 21690

Pianino czarne, mało używane, zagraniczne, tanio do sprzedania. Nowogrodzka 37, mieszkania 14. 20412

Pianino nowe amerykańskiego systemu tanio do sprzedania. Fabryka J. Koischwitz, Krakowskie-Przedmieście 38. 21605

Pianino nowe zagraniczne do sprzedania. Cena tania. Chłodna № 8, mieszk. 3. 21604

Psy do sprzedania, dwa wyżły czystej rasy Gordon-cetery 11-miesięczne, których matka na wystawach nagrodzona 6 razy i dwa pontery ułożone do polowania. Wiadomość: Chmielna № 35, mieszk. 28. 21586

Powóz w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u stróża, Złota 22. 21619

Potrzebuję: dwa lub trzy lekkie półkryte używane powoziki (faetony) na jednego konia. Kto ma takowe do sprzedania, proszę zostawić swój adres u W-go W. Saenger, ulica Długa № 48, skład mydła i świec. 21673

Proszek Kajenny na wyniszczenie robactwa domowego, proszek perski, trociczki, proszek i płyn na mole, poleca znany od lat wielu z cen przystępnych magazyn wszelkich niezbędnych w gospodarstwie artykułów T. Kozłowskiego, przeniesiony z Senatorskiej z domu Neprosa na Wierzbową № 8 do gmachu teatru, wprost Niecałej. Filja: Bracka 25. Przyczem ostrzega, że żadnej innej filji nie posiada. 21776

Para psów San-Bernardów za 50 rs. do sprzedania. Bielańska № 12, mieszk. 33. 21793

Rower mało używany kupię. Oferty wraz z oznaczeniem ceny proszę złożyć w Kurjerze pod adresem „F. W. 59." 21769

Szabmaszyna, kierat i koń z wozem razem lub częściowo, szrubstak ślusarski i 2 warsztaty z naczyniami stolarskiemi do sprzedania zaraz. Krzywe Koło № 14. 21738

Sprzedaję Gordon-cetry szczenięta oryginalne. Piwna 7, od 3—5-ej. 21787

Stalugi większych rozmiarów, prawdziwe paryskie, prawie nieużywane, do podwyższania za pomocą korby żelaznej, między 11 a 12-tą w południe. Grzybowska 13, mieszkania 4. 21766

Są do sprzedania 2 magle do wyprowadzenia. Długa № 46. 21772

Sprzedam tanio z powodu braku miejsca garniturek buduarowy czarny, jedwabiem kryty. Szkolna № 13, stróż wskaże. 21755

Tapicer J. G. bardzo tanio przyjmuje obstalunki oraz przerabia meble stare i materace. Marszałkowska 132, stróż wskaże. 21704

Warsztaty stolarskie są do sprzedania. Krucza № 20, wiadomość w składzie węgla. 21739

Wyżeł Gordon 10-miesięczny, bardzo ładny, do sprzedania niedrogo. Aleksandrja 18, w mleczarni. 21782

Wózek dwukołowy na resorach do przewożenia towarów, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Leszno № 22, u stróża. 21802

Wyżły pontry 3-tygodniowe, szlachetnej rasy, do sprzedania. Długa 25, u stangreta Józefa. 21521

Z powodu zwinięcia zakładu sprzedaję po niepraktykowanych cenach otomany, szeslongi, sofki, krzesełka czarne, szafki nocne, stoły, biurko, gzymsy, taborety. Ulica Żórawia 4. 21768

Interesa handl. i mająt.

Do wydzierżawienia kolonja blisko Warszawy, 16 morgów gruntu ornego z zabudowaniami i ogród. Wiadomość: Nowosenatorska № 4, mieszk. 10. 21751

Do sprzedania z powodu słabości zdrowia właściciela magazyn i fabryka wyrobów rękawiczniczych, egzystująca od lat 50, z wyrobioną klijentelą, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Bracka 25, u L. Kunickiego. 21775

Do sprzedania za gotówkę lub zamiany na dom w mieście, woda o sile 250 do 300 koni parowych wraz z folwarkiem włók 14. Ziemia w 2/3 częściach pszenna, budynki bardzo dobre, dochód czysty rs. 500. Od Ostrowca st. dr. żel. dąbrowskiej 16 wiorst, od Wisły wiorst 8. Adres w kantorze Kurjera. 21228

Domek osobny z ogrodem i obszernemi werendami, w środku miasta, do wynajęcia. Wiadomość w domu bankierskim Stanisława Lesser, Miodowa 15. 2105r

Dom trzypiętrowy murowany do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: ul. Miodowa № 19, w sklepie rękawiczniczym. Do kupna potrzeba jest rs. 6,000. 20834

Jest do odstąpienia warsztat lakierniczy bardzo tanio. Dzika № 35. 21548

Jednopiętrowa kamienica w Czerniowcach na Bukowinie do sprzedania. „August" restante Lwów. 21803

Kupno, sprzedaż, zamianę i komis w przedmiotach starożytnych i dziełach sztuki uskutecznia najkorzystniej firma N. S. Brüner et Comp., od r. 1795 istniejąca w Warszawie, hotel Europejski. 1875r

Kupię, wydzierżawię skład węgla. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „B." 21711

Korzystne kupno. Dobra z lasem towarowym, inne do sprzedania, zamiany na domy, i potrzebna dzierżawa, jest rządca gospodarczy z kaucją. Dowiedzieć się można u pełnomocnika, Chmielna № 19, m. 4, od 5—7-ej. 20620

Magle do sprzedania. Ulica Długa № 5, m. 32. 21771

Magazyn strojów damskich, od kilkunastu lat egzystujący w tem samem miejscu, z wyrobioną klijentelą, dobrze prosperujący, z powodu słabego zdrowia właścicielki jest do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny. 21196

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Dzielna № 17. 20997

Na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie potrzeba 8,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska 143, mieszk. 12. 21778

Potrzebuję dzierżawcy, któryby za swój kapitał rs. 2,000 do 3,000 postawił młyn wodny, drewniany, zwyczajny, w miejsce spalonego, a następnie wycofał swoje pieniądze czynszem dzierżawnym rocznym przez umówioną ilość lat. Drzewo materjałowe blisko, tartak w miejscu. Adres w kantorze Kurjera Warsz. 21229

Potrzeba 600 rs. na hypotekę na 7%. Piekarska № 7, u właściciela. 21749

Poszukuje się wspólnika z niewielkim kapitałem do interesu dobrze prosperującego, z firmą renomowaną, z uzdolnieniem technika lub mechanika. Wiadomość: Hoża 38, mieszkania 30. 2154r

Restauracja do sprzedania lub wydzierżawienia z ogródkiem. Wiadomość w kawiarni róg Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia od godz. 6—8-ej. 21795

Rubli 5,000 do 6,000 potrzeba na dom bez Towarzystwa, w środku miasta, bez pośrednictwa. Wiadomość: Nowy-Świat 46, w cukierni, od 9—10-ej zrana. 21648

Sklep kolonjalny z kantorem pism tanio do sprzedania. Freta № 10. 21744

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno spożywczy do sprzedania. Chmielna № 16. 21726

Sklep zaraz do sprzedania za 150 rs. Elektoralna 42. 21763

Sklep wędlin do sprzedania przy ulicy Bielańskiej, róg Tłomackiego. Wiadomość: Ordynacka № 10. 21658

Wdowa na prowincji, po śmierci męża prowadząca fabrykę dającą dobre zyski, poszukuje statecznego wspólnika z paru tysiącami rubli dla powiększenia stosunków. Propozycje piśmienne składać w Kurjerze dla „Biały Siedleckiej." 2158r

W Częstochowie magazyn mód z kompletnem urządzeniem jest do sprzedania zaraz bardzo tanio. Bliższa wiadomość na miejscu w tymże magazynie, w II ej alei, w domu gdzie teatr. 21770

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia: skład węgli; piwnica na skład win. Piękna 49. 21748

Jest do wynajęcia pokój z usługą i samowarem. Ulica Twarda № 38, mieszkania № 8, stróż wskaże. 21411

Lokal—6 pokojów, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody gospod., klozet—kanalizacja, do odstąpienia zaraz lub później, na dogodnych warunkach. Ulica Mazowiecka 20, u stroża. 21265

Nowy-Świat № 1. Sklep duży z oknem wystawowem, z mieszkaniem, dwa pokoje, przedpokój, lub bez mieszkania, do wynajęcia od 1 października. Wiadomość na miejscu. 2114r

Pokój kawalerski z wspólnym przedpokojem do wynajęcia zaraz. Złota № 8, m. 8, wiadomość u stróża. 21735

Pokój dla przyzwoitej kobiety, do wynajęcia od 8 sierpnia, z życiem i usługą. Chmielna № 32. 21287

Sklep z pokojem, urządzeniem, dwoma wystawkami od ulicy, jest do wynajęcia. Nowy-Świat 33. 21759

Wozownia murowana ze strychem, zdatna na zakład fabryczny, warsztat, lub skład mebli i t. p. do najęcia zaraz. Wiadomość na miejsau, Świętokrzyzka 29, stróż wskaże. 2159r

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, mieszkania 7. 21743

W domu hrabiego Uwarowa (róg Alei Róż i Koszykowej), jest do wynajęcia zaraz lub od września mieszkanie, składające się: z czterech pokoi z oranżerją, waterklozetem, elektrycznemi dzwonkami, gazem, wanną i (telefonem, do 1 stycznia). Żydom mieszkanie nie wynajmuje się. 21752

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, z balkonem, osobnem wejściem, na pierwszem piętrze, od frontu. Nowy-Świat № 40. 2143r

Zaraz pokój duży, umeblowany. Smolna № 15. 21728

2 pokoje z kuchnią, wygódką zaraz; 2 i 3 pokoje z kuchnią, wodociągiem i zlewem, od 1 października do wynajęcia. Nowolipie № 17, u właściciela domu. 21397

5 pokojów na 2-m piętrze, oraz 8 pokojów na 1-m piętrze, z łazienką i wszelkiemi wygodami, do odnajęcia zaraz, lub od 1 października. Leszno 33, dom doktora Neugebauera. 2147r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuję zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 21602

Akuszerka Karpińska, przyjmuje panie na słabość lub na kuracje, cena przystępna. Elektoralna № 19. 21571

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość i umieszczenie dziecka od 15 rs. Mieszkanie wygodne z łazienką. Złota 16, z bramy na prawo, mieszkania 4. 21762

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka, Ulica Elektoralna № 20. 21777

Dla J. W. (21564) list na poczcie. Czesław K. 21797

Dnia 28 z. m. zginął pies, ceter biały, uszy i gwiazdka na czole brązowa, znalazca zechce odprowadzić takowego do biura technicznego Roberta Neumann, Twarda № 5, za nagrodą. Nieprawy przywłaszczyciel pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 21499

„Exsiccator" dezinfektuje stajnie, obory. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Warszawa, Królewska 39. 2064r

Fotografje pospieszne egzaminacyjne, oraz zwyczajne ładnie wykończane, wykonywa najtaniej zakład Franciszka Kulewskiego, Chłodna 12. 21413

Gipiury szydełkowe, garnitury do sukien, garnirowania, patarafki, karczki, płaszczyki dziecinne i t. d. Ulica Chmielna 112 sklepu № 1. 21608

Listy dla Wielkopolanki Z.—Melissy wesołego usposobienia—złożone. „Brunet 28." 21801

List poste-restante, Warszawa, pod lit. R. C. 21733

List poste-restante pod lit. M. N. 500. 21734

List wysłany pod adresem „S. 20 Lipiec" poste-restante. 21774

Mamka lat 19, ze świeżym i zdrowym pokarmem. Ulica Chmielna № 45, mieszkania 55. 21761

Materace Szczuczyńskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe, hygieniczne od rs. 3.90 do 4.20 stosownie do wymiaru łóżka. Drelichowe od rs. 5.60. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej „Kaszyński et Gadomski," Królewska № 17. 21484

Opoje koniom niszczy jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2150r

Obiady prywatne, zdrowe. Tamże są meble i lampa do sprzedania. Nowogrodzka № 1, mieszkania 4. 21732

Odpowiedź Brunetowi 28 od K. M. 21740

Polowanie jest do wydzierżawienia za rogatką Mokotowską. Wiadomość u Szczepana Nowosielskiego we wsi Służew. 21721

Remiza, Chmielna 9, (Belle-vue), bardzo tanio wynajmuje różne powozy. 21783

Smaczne obiady prywatne. Jerozolimska 70, mieszkania 11. 21334

Wanda Siwińska, Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej poleca kwiaty paryzkie, jako też najmodniejsze kapelusze, ceny możliwie nizkie. 19572

Zgubiono zapalniczkę srebrną w ogrodzie Saskim. Znalazca raczy oddać: kiosk, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 21687

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 6 Августа (25 Іюля) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).